



Dziś 8 stron

Dziś „Młody Czytelnik” 1

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.

Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 2 zł 50 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

Dziś zapadnie uchwała budżetowa na Radzie Gabinetowej

Preliminarz budżetowy oraz ustawa skarbowa zostaną 31 b. m. wniesione na plenum Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. 10. Dowiadujemy się, że prace nad prelimitarzem budżetowym i ustawą skarbową w Ministerstwie Skarbu zostały zakończone. Dziś po południu odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, prawdopodobnie pod przewodnictwem premiera p. Marszałka Piłsudskiego. Na posiedzeniu tem będzie budżet ostatecznie uporządkowany i uchwalony, poczem zostanie oddany do druku. Jak już donosiliśmy, najdalej 31 b. m. prelimitarz budżetowy na rok 1928/29 i ustawa skarbowa zostaną wniesione do Sejmu.

Pierwsze czytanie prelimitarza budżetowego 3 listopada br.

Warszawa, 27. 10. (AW.) Marszałek Sejmu p. Rataj odbył w swym prywatnym mieszkaniu z wicemarszałkiem Da-

Rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej o emigracji.

Warszawa, 27. 10. W nr. 89 „Dziennika Ustaw” ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 października 1927 r. o emigracji. Wchodzi ono w życie po upływie dwóch miesięcy od daty ogłoszenia a zatem w dniu 15 grudnia br. Rozporządzenie o emigracji opierające się na długoletnich dotychczasowych doświadczeniach wprowadza nowe normy regulowania ruchu emigracji i opieki nad wychodźcami, dając urzędowi emigracyjnemu należną podstawę prawną w tym zakresie.

Pogłoski o ustąpieniu min. Sokala.

Warszawa, 27. 10. W kołach zbliżonych do Min. Spr. Zagr. utrzymują, że delegat Polski przy Lidze Narodów, p. min. Sokal, nie powraca na to stanowisko. Na ul. Wierzbowej zapadła decyzja, aby nie obsadzać stałej delegatury w Genewie, a to ze względu na znaczne koszty. W przewidywaniu na wzór innych państw ma być utrzymywany tylko sekretariat, z ramienia którego zamieszka stale w Genewie hr. Adam Tarnowski, który będzie pełnił funkcje obserwatora. P. min. Sokal ma otrzymać inne pole pracy.

Posel Bogomołow u min. Poczty i Tel. (Tel. od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 10. Wczoraj posel sowiecki w Warszawie Bogomołow w kolejnym składaniu wizyt ministrom, złożył wizytę ministrowi Poczty i Telegrafów p. Miedzińskiemu.

Wyjazd amb. Laroche'a do Paryża.

Warszawa, 27. 10. (AW.) Ambasador francuski Laroche udał się na 10 dni do Paryża. Zastępować go będzie w charakterze Charge d'affaires radca ambasady Tripiet.

Wyjechał z Warszawy posel szwajcarski Sessler-Brunegg. Zastępować go będzie sekretarz ambasady Schweiner.

szynskim konferencję w sprawach związanych ze zbliżającą się sesją budżetową. Jak słychać, marszałek wyznaczy pierwsze posiedzenie na dzień 3 listopada br. Na porządku tego posiedzenia znajdować się będzie pierwsze czytanie prelimitarza budżetowego.

Przewalutowanie zapasów Banku Polskiego po kursie 172 za 100.

Warszawa, 27. 10. (AW.) Dzięki stabilizacji złotego przewalutowano w bilansie Banku Polskiego złoto i srebro, waluty i dewizy oraz zobowiązania wa-

lutowe według kursu obliczeniowego po 172 za 100. W związku z tem wyeliminowano z aktywów sumę różnic kursowych, natomiast w pasywach pojawiła się suma 79,7 milionów zł., jako specjalna rezerwa, powstała z przeliczenia walut i dewiz według nowego kursu.

Dyr. Banku Polskiego dr. Młynarski o stabilizacji złotego.

Wywiad udzielony przedstawicielowi „Neue Freie Presse”.

Wiedeń, 27. 10. (AW.) „Neue Freie Presse” publikuje dziś wywiad swego korespondenta warszawskiego z wiceprezesem Banku Polskiego dr. Młynarskim, który zwięźle ale wyczerpująco przedstawił doniesie poczynania w sprawie stabilizacji, ważnej nie tylko dla Polski ale i dla całej Europy. Wspomniawszy o tem, że Polska — mimo iż tworzy wschodnią granicę świata kapitalistycznego — dziwnym sposobem postawiona była poza nawias normalnych zwyczajów kapitalistycznych. W licznych rokowaniach, które często były bardzo trudne, tak bankom amerykańskim, jak też rządowi polskiemu, zawzięcie przyświecała myśl o konstruktywnym charakterze zamiarów transakcyjnych. Dzięki temu udało się — mimo wielkich trudności — wejść na drogę kompromisu. Polska rozpoczęła obecnie drugą fazę reformy walutowej, ho przystąpiła niejako do ostatecznego utrwalenia

uzyskanej wielkimi siłami stałej stabilizacji złotego, którego losy są stanowczo zapewnione. W dalszym ciągu wywiadu dr. Młynarski objął szczegółowo plan stabilizacyjny, jako też rolę, która przypada rzeczoznawcom amerykańskim, podkreślając fakt, że 14 banków emisyjnych, między niemi też Austriacki Bank Narodowy, otworzyły Bankowi Polskiemu kredyt rezerwowi w wysokości 20 milionów dolarów. Jest to bardzo wyraźnym zaznaczeniem współdziałania banków centralnych przy wielkim dziele stabilizacji finansowych stosunków świata. W łańcuchu usiłowań stabilizacji europejskiej pożyczka Polski stanowi bardzo ważne ogniwo. Napływ obcego kapitału umożliwi Polsce stopniowo przezwyciężanie merkantylizmu, który dotychczas na małe zasoby złota i dewiz był koniecznym.

Marsz. Piłsudski żegna gen. br. Żeligowskiego

przechodzącego w stan spoczynku.

Warszawa, 27. 10. Dziś o godz. 2 po południu w Kasyne Garnizonowej w Warszawie Marszałek Piłsudski urządził dla gen. Żeligowskiego, który, jak wiadomo, na własną prośbę przechodzi w stan spoczynku, śniadanie pożegnalne. W

śniadaniu tem wezmą udział przedstawiciele Rządu oraz generalficji. Marszałek Piłsudski w ten sposób żegna się z jednym z swoich najbliższych współpracowników w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych.

Rozłam w stronnictwie P. S. L. „Piast”.

Wicemarszałek Senatu Bojko opowiada się za współpracą z rządem Marszałka Piłsudskiego.

Kraków, 27. 10. W dniu wczorajszym wicemarszałek Senatu Jakób Bojko ogłosił w Krakowie manifest do włościanstwa, oświadczając się za współpracą z Marszałkiem Piłsudskim a przeciwko polityce postępowania. W manifestie tym senator Bojko ostro pnie upadek moralny i korupcję w szeregach stronnictwa i zapowiada podjęcie pracy nad oczyszczeniem ruchu ludowego oraz wzywa włościanstwo polskie do skupienia się około jego osoby i pisma, które pod nazwą „Chłop Polski” wydawać będzie w Krakowie. W manifestie tym senator Bojko zapowiada w najbliższym czasie zwołanie kongresu ludowego do Krakowa. Równocześnie senator Bojko wystąpił oświadczenie do postępowania, że występuje z klubu „Piasta”.

Gdańsk nie może istnieć bez porozumienia z Polską.

Tak oświadczył posel do Reichstagu Henke na wiece w Gdańsku.

Gdańsk, 27. 10. (AW.) Na przedwyborczym wiece socjaldemokratów w Strzelnicy wygłosił przemówienie oprócz wiceprezydenta senatu Gehla, również zaproszony z Berlina posel do Reichstagu Henke, który stwierdził, że Gdańsk nie może istnieć bez porozumienia z Pol-

ską i że również minister Strassburger opowiedział się za porozumieniem. W czasie wiece komunistki wszczęły awanturę, przyczem jednak zostali przez milicję socjalistyczną wyparci ze sali. Posel komunistyczny do Volkstagu Lichnowsky został dotkliwie pobity.

Kapitały zagraniczne „tłoczą się” do Polski.

Warszawa, 27. 10. Zainteresowanie kapitału zagranicznego polskim życiem gospodarczym po uzyskaniu pożyczki stabilizacyjnej wzrasta. Jak się dowiadujemy, nastąpić ma w kilku bankach podwyższenie kapitału zakładowego zagranicznego. W związku z projektem finansowania polskiego przemysłu przybywają do Warszawy eksperci dla zbadania, którym gałęziom produkcji i firmom można udzielić kredytu. Rozpatrywany jest obecnie projekt stworzenia w Warszawie biura przy udziale Banku Polskiego dla badania wszystkich projektów pożyczkowych i udzielania opinii obydwom stronom.

Fuzja Partii Pracy z Zw. Naprawy Rzeczypospolitej.

Warszawa, 27. 10. „Kurier Polski” donosi, że w kołach politycznych obiegają pogłoski o mającej nlebowem nastąpić fuzji „Partii Pracy” i „Związku Naprawy Rzplitej”. Decyzje w tej sprawie nastąpić mają w dniach najbliższych po porozumieniu się z przedstawicielami obu zaprzyjaźnionych stronnictw.

Biok wyborczy mniejszości — rzeczą przesądzoną.

(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. 10. Z kół politycznych mniejszości narodowych dowiadujemy się, że utworzenie bloku wyborczego wszystkich mniejszości narodowych jest rzeczą przesądzoną. Do bloku weszłyby wszystkie ugrupowanie mieszczańskie i chłopskie mniejszości narodowych, osiedlonych na terytorium Państwa.

Zjazd delegacji Zw. Polskiego Nauczycielstwa w Warszawie.

Warszawa, 27. 10. (AW.) W dniu 1 i 3 listopada br. odbędzie się w Warszawie 9 zjazd delegacji związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych. Zjazd zajmie się sprawami opozniewniemi, zagadnieniami budowy szkół itd.

Ciągnięcie pożyczki dolarowej.

Warszawa, 27. 10. Ze względu na to, że w dniu 1 listopada przypada święto, ciągnięcie pożyczki dolarowej odbędzie się dnia następnego, t. j. 2 listopada.

Schwarzbard uniewinniony.

Paryż, 27. 10. (PAT.) Jak donosi Agencja Havasa, zabójca Petlury — Schwarzbard został uniewinniony.

Kilka zapytań na marginesie wynurzeń p. Lloyd George'a.

Katowice, 27 października.

Oblicze i charakter p. Lloyd George'a, premiera Anglii z czasów wojny światowej, jest nam Polakom aż nadto dobrze znane. Nigdy Polska nie cieszyła się względami „wajlijskiego czarodzieja” — jak w Anglii zowią p. Lloyd George'a — choćby z tego prostego względu, że ów „czarodziej”, obrotny zresztą gębacz i sprytny pierwszej klasy, nie wielkie miał pojęcie o geografii Europy, a nazwa Śląska (Silesie), często mu się mieszała z nazwą wyspy Cywicii (Cilicie). Dopóki wszak p. Lloyd George był oficjalnym przedstawicielem interesów Wielkiej Brytanii, musiał z konieczności poskramiać swoje antypolskie wybuchy, a natomiast często popisywał się demagogicznymi nienawiściami do Niemiec. — Wszakże to nikt inny, tylko właśnie p. Lloyd George zalecał podczas rokowań wersalskich rozstrzelanie króla Wilhelma II. i postawienie pod sąd wojenny feldmarszałka Hindenburga.

Od tego czasu sporo już wody upłynęło, zmieniały się czasy i koniunktury, a w każdej z nich p. Lloyd George miał nową maskę, nowy gest i nowy wrzask krasomówczy. Doczekał się również „wajlijski czarodziej” klasycznej wyborczej w Anglii, to też od szeregu lat gryzie chleb opozycji. Nieskrępowany już żadnym urzędem ani nakazem odpowiedzialności, używa sobie p. Lloyd George już bez żadnych skrępowań na swym gadulstwie i „pracuje” w germanofilistwie.

Filoniemieckich kwiatuśków ma p. Lloyd George już sporo w pamiętniku swych dzieł, ostatnio pochwalił się nowymi.

Oto, jak donosiła już prasa: „za stołem w willi w Surrey zasiadło do obiadu obok gospodarza, którym był p. Lloyd George, dwu jego serdecznych politycznych przyjaciół: „Berliner Tageblatt” p. Teodor Wolff i radca legacji hr. Bernsdorff. I w miłej powadze z niemieckimi gośćmi iat p. Lloyd George rozsławiał swoje poglądy na przyszłość Europy, szkławał zapamiętałe Poincaré'go, przepowiadał rozbudowę potęgi niemieckiej, przyznawał konieczność zmiany granic polskich wedle życzeń niemieckich i poucał Niemców, jaką drogą osiągnąć rewizję — a wreszcie, rzucił spójnię i wyjechał, ubolewał, że w roku 1918 Niemcy przyjęli rozkaz, zamiast cofnąć armię za Ren i dopiero wówczas z bronią w ręku ułożyć się do pokoi... Ach, wzdychał p. Lloyd George, warunki pokoju i nieszczęśliwych wypadków, ho pacyfści angielscy stanęli by po stronie Niemców, nie życząc sobie przedłużenia krwawej wojny!

P. Lloyd George, puszczając kleby dyumu, gadał i gadał, a p. Wolff na całej stronie dziennika berlińskiego uwięził wywody demagoga angielskiego, który, fatalnym zrządzeniem losu, był przedstawicielem W. Brytanii w latach, gdy kształtowała się nowa Europa i który, wpływem swoim wyrządził światu moc zła.

Nie minęło jeszcze echo tego niesmacznego występu p. Lloyd George'a, a oto telegramy doniosły:

„Na masowym zgromadzeniu w Londynie mówił b. premier angielski Lloyd George o traktatach pokojowych i niebezpieczeństwie wojny.

Lloyd George oświadczył, że obecne położenie Europy jest pełne możliwości wojennych. Przyczyną niebezpieczeństwa wojny leży w stworzonych przez traktaty pokojowe konfliktach granicznych. Również Rosja prześladowana jest elektrycznością. Wschód Europy jest wielkim ogniskiem konfliktu. Anksja Wilna (?) naprzykład jest kwestią, która długo jeszcze zajmować będzie uwagę Europy. Musi się na razie stworzyć „strój ogólny”, która zakasła rozszerzające się plemiennie. Należy więc czas, ażeby się rozbiło i w tym celu uczestnicy wojny muszą stworzyć w Lidze Narodów silną organizację pokojową.

W dalszym ciągu swego przemówienia oświadczył Lloyd George, że alianci mają pod bronią 10 milionów ludzi. Francja utrzymuje 20 razy więcej żołnierzy, aniżeli Niemcy. Z przemówienia wynika, że Lloyd George występuje w Niem znowu w obronie Niemiec.

Szerze rozprawianie się z wynurzeniami Lloyd George'a uważamy za zbyteczne. Płytkość ujęcia tematu, jaskrawa jednostronność, chęć przypominania się światu za wszelką cenę, aż bije z ostatnich wystąpień politycznego kuglarza Anglii. Nie znaczy to oczywiście, by kierownictwo polskiej polityki zagranicznej mogło przeoczyć germanofilską demagogię p. Lloyd George'a i nie potrzebowało jej w odpowiedni sposób przeciwdziałać.

Episkopat wrocławski przeciw niemieckim związkom bojowym.

Orędzie kardynała dr. Bertrama do młodzieży.

Berlin, 27. 10. Jak donosi „Berliner Tageblatt”, kardynał wrocławski ks. dr. Bertram wydał orędzie, w którym występuje przeciwko propagandzie, uprawianej na Górnym Śląsku przez organizację nacjonalistyczną „Stahlhelm”, oraz przez inne prawicowe związki odczytujące wśród młodzieży katolickiej Orędzie zaprzeczające pogłosce o rzekomym cofnięciu ostrzeżeń przed akcją Stahlhelmowców i podkreśla, że episkopat wrocławski gotów jest podjąć walkę przeciwko niemieckim prawicowym związkom bojowym.

Ujawnienie nielegalnych niemieckich Komend Uzupełnień na Śląsku Opolskim.

Bytom, 27. 10. (AW.) Wielkie wrażenie wywołało ujawnienie nielegalnie istniejących niemieckich Powiatowych Komend Uzupełnień, które wbrew postanowieniom Traktatu Wersalskiego prowadziły nadal ewidencje rezerw według dawnych szematów i dawnego systemu ewidencyjnego i których zadaniem był

również wybór rekrutów i kwalifikacja ich do Reichsweltry.

PKU, takie istniały w kilku miejscowościach, m. in. we Frankfurcie nad Odrą i w Raciborzu. Ewidencja tych PKU obejmowała również członków organizacji wojskowych.

Przygotowania litewskie do napadów band dywersyjnych na polskie terytorium.

Wilno, 27. 10. (AW.) Nadchodzą tu bliższe szczegóły co do organizowanych przez rząd litewski na pograniczu polskim band dywersyjnych. Główny sztab organizacji znajduje się w Kownie i składa się z 5 wojskowych, przydzielonych do armii stulej. Przeszli oni specjalny kurs Instruktorów w Królewcu (!), gdzie wykładowcami byli oficerowie niemieckiego sztabu generalnego, znający dokładnie teren Wileńszczyzny z okresu wojny światowej. Praca na pograniczu podzielona została pomiędzy 4 grupy. Na czele każdej z nich stoi oficer sztabowy. Na razie otrzymano w Wilnie dokładne dane co do dwóch grup: w Olicie i w Koszederach. Na czele pierwszej stoi kan. Angelis, a drugiej por. Zarzaskas. Każda grupa dzieli się na 10 oddziałów, a oddział na 5 sekcji, liczących od 10 do 20 ludzi. Otrzymują pełny ekwipunek polowy, bez odznak wszelkie i wypustek na czapkach. Złóż ich wynosi 15 litów miesięcznie. Jedzenie dostarczała dywersantom kuchnia polowa. Oddziały dywersantów tworzą zwarta jednostkę autonomiczną niezależną od wojskowego dowództwa. Plan działania wypadowego opracowywany była dokładnie przez sztab kowieński, poczem plan ten otrzymują dowódcy odpowiedzialnej grupy, którzy ze swej strony zajmują się raz jeszcze szczegółowym opracowaniem jego z uwzględnieniem specjalnego informanta, zebranych drogą własnych wywiadów, co do obyczajów właścicieli obiektu, na który napad ma być dokonany, i o siłach zbrojnych najbliższych oddziałów.

Wojny światowej. Armia wywiadowców jest bardzo liczna. Każdy z nich musi wyszukać sobie na terenie Polski konfidenta, któryby mu donosił o nastrojach, panujących wśród ludności. Przekraczanie granicy celem dokonania napadu na majątek polski nie odbywa się gremialnie. Wobec sprawności obsługi granicznej KOP'a postanowiono zastosować metody jaknajmniej ryzykowne, a mianowicie zaopatrywanie się dywersantów w nielegalne przepustki graniczne. Po przekroczeniu granicy zatrzymywają się mają oni konfidentów, rekrutujących się z uświadomionych narodo- ciemowców litewskich. Litewska straż graniczna otrzymała rozkaz pomagania dywersantom przy przekraczaniu granicy, bez wskazywania miejsc, gdzie najradziej można spotkać patrol KOP'a. Po napadzie i rabunku, który odbywać się winno, o ile się da, bez alarmowania strażami, dywersanci winni jaknajrywciej opuścić terytorium Polski. Po przejściu granicy następuje podział grup, którego dokonują komendanci grup. Dywersanci rekrutują się z elementów najrozmaitszych, przeważnie jednak z osób o bogatej przeszłości kryminalnej. W najbliższym czasie ma być na Litwie zorganizowany specjalny kurs dywersyjny. Jest szczegółem ciekawym, iż wielkie usługi w dziedzinie zjawstwa terenu Wileńszczyzny oddaje dywersantom zbiegły w roku 1923 do Litwy szef wileńskiego konnego policyjnego oddziału Jankowski.

Rząd rumuński przeciw opozycji i dążeniom do powrotu ks. Karola.

Oficjalny komunikat władz.

Bukareszt, 27. 10. (AW.) Celem zapobieżenia ekscesom ze strony opozycji, rząd polski obścisł gmachy i budynki rządowe walcami. W Bukareszcie panuje dziś zupełny spokój. Wczoraj aresztowano szefa sekcji Michaia, me- za zaufania ks. Karola, poczem przewieziono go do więzienia. Bawił on niedawno w Paryżu, gdzie z ramienia partii opozycyjnej prowadził rokowania z ks. Karolem. W następstwie tego aresztowania odbyło się nadzwyczajne posiedze-

nie Rady Ministrów, podczas którego Bratunau zapoznał rząd z treścią skonfiskowanych listów. Władze wydały następujący komunikat: „Ogłoszenie w prasie zagranicznej wiadomości o wzmożeniu w Rumunii nęchu, zmierzającego do przywrócenia praw do tronu księcia Karola, są całkowicie fałszywe. Wiadomości o tem powstały w związku z zaproszeniami, jakie b. następca tronu ks. Karol usiłował skierować do przywódców rozmaitych stronnictw.”

200 ofiar zatonięcia statku „Principesa Mafalda”

700 osób uratowały parowce.

Rio de Janeiro, 27. 10. Według otrzymanych tu radio-telegraficznych wiadomości, statek włoski „Principesa Mafalda”, płynący z Genui, zatonął u wybrzeży Bahii. Na pokładzie statku znajdowało się 1300 pasażerów. 400 pasażerów uratowały 4 parowce. Poszukiwania za pozostałymi trwają w dalszym ciągu.

Rio de Janeiro, 27. 10. Z 270 pasażerów włoskiego parowca „Principesa Mafalda” statek francuski „Formosa” zabrał na swój pokład 120, okręt brytyjski „Empire Star” 200 i niemiecki „Athenia” 400. Statek bhytyjski „Radiohline” brał również w akcji udział ratowania, nie wiadomo jednak, czy zabrał ze sobą rozbitków.

Wierząc, że to się stanie, zajmniemy się pewną stroną zagadnienia, związaną z propagandą p. Lloyd George'a, a interesującą specjalnie nasz kresowy teren. Oto warto było zaobserwować, jak rea-

guje prasa mniejszości niemieckiej na Śląsku na ostatnie wysoki p. Lloyd George'a. Reakcja była istotnie wielce znajmienna i pouczająca: Treść wywiadu Lloyd George'a, zamieszczona na łamach

Podwyżka stopy dyskontowej w Niemczech.

Berlin, 27. 10. Jak donosi „Deutsche Allgemeine Zeitung” przewidywana jest nowa podwyżka stopy dyskontowej lub co najmniej powzięcie takich drakońskich zarządzeń, których zredukowały do minimum zachłanność kredytową przemysłu i handlu niemieckiego.

Zakaz skierowany przeciw „Stahlhel- mowi” na terenach okupowanych.

Berlin, 27. 10. Dzienniki donoszą, że komisarz rządowy dla obszarów okupowanych otrzymał zawiadomienie prezydenta międzysojuszniczej komisji nadreńskiej, iż na obszarze okupowanym zakazana jest nie tylko wszelkiego rodzaju działalność organizacji Stahlhelmowców, lecz również noszenie i sprzedawanie odznak Stahlhelmowskich.

Podniesienie komornego do 100%.

Warszawa, 27. 10. Dowiadujemy się, że Ministerstwo Robót Publicznych przygotowuje na jedno z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów wnioski w sprawach finansowo-budżetowych. Wnioski te odnoszą się do podniesienia komornego zasadniczego do 100 proc. przedwojennego, pocięciem ma na celu ożywienie ruchu budowlanego przez użycie procentu na budowę domów.

Wyrok na fałszywego banknotów.

Lwów, 27. 10. Zapadł tu wyrok w wielkiej sprawie fałszerstwa banknotów. Oskarżony Walter skazany został na trzy lata ciężkiego więzienia, Weintaub i Brenner po półtora roku i Lew na dwa miesiące ciężkiego więzienia. Trzech oskarżonych uniewinniono.

„Berliner Tageblatt”, jakby na jakąś cięciłą komendę przemianowało. Nie chcieli widocznie popisywać się radością, idąc za pośrednictwem Berlina. Powetowała sobie jednak prasa niemiecka ową stratę, gdy mogła zaczerpnąć miodu wprost z Londynu. To też mieliśmy w onegdziej „Katowicercie” na pierwszym stronie grube, sensacyjne tytuły: „Lloyd George für Revision der Friedensverträge — Europa voll von Krieszmöglichkeiten — Illoyale Anwendung der Minderheitenschutzbestimmungen”. „Oberschl. Kurier” pochwalił się w podobny sposób rarytasem p. Lloyd George'a, obwieszając: „Die grösste Gefahr für Europa liegt in der Behandlung der Minderheiten”.

Stanowisko swoje wewnętrzne, istotne, wobec wynurzeń p. Lloyd George'a zajęła prasa niemiecka w technicznym sposobie podania wiadomości i rodzaju jej tytułowania. Natomiast pominięto wszelki komentarz do mowy p. Lloyd George'a, uważając, że już w samej wiadomości było tyle słabości, milej niemieckiemu sercu, że bliższe podkreślenie zadowolenia byłoby i zbędne, no i... ryzykowne.

Ze stanowiska formalnych „deklaracji lojalności” wszystko w porządku, ale ze stanowiska istotnej lojalności rzecz oceniając, my z kolei radziłbyśmy narzecz usłyszeć ze strony prasy niemieckiej otwartą i jasną odpowiedź na następujące zasadnicze zapytania:

1) Co prasa niemiecka na Śląsku i siery nią kierującą sądzi o całej propagandowej akcji Niemiec i p. Lloyd George'a na rzecz rewizji traktatu wersalskiego?

2) Co prasa niemiecka w Polsce sądzi o stale zgłaszanych prowokacyjnych uróższaczeniach ministrów i przywódców Niemiec do „rewizji” granic wschodnich?

3) Jak prasa niemiecka w Polsce ocenia możliwości porozumienia gospodarczego Niemiec z Polską wobec istnienia niemieckich prądów „rewizyjnych” i odwetowych?

4) Czy do pojęcia lojalności wobec Państwa nie należy konieczność otwartego i jasnego oświadczania się w sprawie „rewizyjnej” i odwetowej propagandy antypolskiej i to oświadczania się i sensie potępienia wspomnianej propagandy?

Szpaltły pism niemieckich w Polsce zapelniane skrzętnie wiadomościami w rodzaju ostatniej mowy p. Lloyd George'a, nigdy nie przyniosły materiału, któryby stanowił możliwą do uznania odpowiedź na wyżej postawione pytania.

A my właśnie chcielibyśmy mieć rzetelne oświadczanie się w omawianej sprawie. Czekamy na nie. E. R.

Przegląd prasy.

Rokowania handlowe z Niemcami.

Jak już pisaliśmy na tem miejscu, w ostatnich dniach w Niemczech wzmożła się tendencja nawiązania z Polską zerwanych rokowań o traktatach handlowych, czemu nawet dał publiczny wyraz niemiecki minister spraw zagranicznych Stresemann. O istotnych przyczynach tych tendencji pisze „Głos Prawdy”:

— Niemiec jest realny, liczy się z faktem. Wymowa faktów i cyfr podzielała i w tym wypadku. Niemcy konstatują — jak pisze socjalistyczny „Vorwärts” — „zadziwiałcy rozwój gospodarczy Polski”, widzą gwałtowny spadek bezrobocia i ożywienie we wszystkich gałęziach przemysłu, świetny stan gospodarki skarbowej i zapasów Banku Polskiego, a nadewszystko stoja wobec faktu dojścia do skutku wielkiej, kluczowej pożyczki zagranicznej. A rozpatrując problematykę ściśle związane z sprawą rokowań handlowych dostrzegają, że Polska zaczyna się coraz lepiej obchozić bez Niemców, jako dostawców, pośredników i odbiorców. Na tę naszą, z każdym miesiącem wzrastającą samodzielność, spoglądają — rzecz oczywista — okiem bardzo niechętnym i samodzielność ta zatrważa ich i budzi troskę i niepokój o przyszłość niemieckiej ekspansji gospodarczej.

Niemcy przez zawarcie z nami traktatu handlowego chciałyby pozyskać rynek polski dla wyrobów swego przemysłu. W razie zawarcia traktatu przemyśle polski wystawiony byłby na ciężką próbę wytrzymania konkurencji z przemysłem niemieckim. Nie dąłoby się uniknąć pewnego kryzysu w niektórych gałęziach naszego przemysłu, niedostępowanego do nowoczesnych wymagań produkcji i organizacji pracy. Z drugiej jednak strony umowa handlowa z Niemcami dałaby nam dość znaczne korzyści w dziedzinie eksportu artykułów rolnictwa, co umożliwiłoby szybkie podniesienie poziomu naszej produkcji rolnej. Rzeczą naszej delegacji do rokowań handlowych jest stawiać sprawę na takiej płaszczyźnie, by ogólne korzyści z przyszłej umowy handlowej były dla nas większe od strat, jakie ponieść będzie musiał przemysł. Obecna nasza pozycja gospodarcza i fakt, że wyszliśmy z wojny celnej z Niemcami zwycięsko, daje nam możliwość stawiać sprawę dość mocno i nie iść na daleko idące ustępstwa. W każdym razie nie może być mowy o ustępstwach natury politycznej, które Niemcy chciałyby uzyskać dla siebie w prowadzonych dotychczas rokowaniach.

Mówiąc o pomyślnej sytuacji gospodarczej Polski wspomnieć należy o pewnych trudnościach natury finansowo-gospodarczej, jakie stanęły obecnie przed Niemcami. Ołbrzymi napływ kapitałów obcych, jaki miał miejsce w ostatnich la-

Lotnik francuski — „królem powietrza”.



(W. K.) W niedzielę, 23. bm. odbyły się na lotnisku w Tempelhofie pod Berlinem zawody lotnicze, m. in. o tytuł „króla powietrza” pomiędzy francuskim lotnikiem Doret i niemieckim lotnikiem Fieslerem. Obaj lotnicy wykonali szereg akrobaticznych ewolucji w powietrzu na swoich aparatach a następnie każdy ze współzawodników dokonał lotów na aparacie swego przeciwnika. Sąd złożony z przedstawicieli Szwecji, Holandii i Czechosłowacji przyznał zwycięstwo w tych zawodach Doretowi i ogłosił go „królem powietrza”. Dyrekcja lotniska w Tempelhofie wręczyła Doretowi puchar, ufundowany dla zwycięzcy w tych zawodach. — Ilustracja nasza przedstawia moment obserwowania popisów powietrznych Doreta przez sąd konkursowy. —

Słuszny apel do młodzieży akademickiej.

W ostatnim czasie Łwów i Poznań były widownią lekkomyślnych i niesumiennych demonstracji ulicznych, w czasie których policja zmuszona była do czynnej interwencji. Partyjniactwo zacietrzewionych endeków i owbiepelistów posługuje się przy podobnych demonstracjach zapalnością i bezkrytycznością niektórych sfer młodzieży akademickiej. To też po incydentach demonstracyjnych we Lwowie i Poznaniu objawiły się i w Krakowie demagogiczne próby wciągnięcia części młodzieży akademickiej w wir bezpodstawnej akcji demonstracyjnej.

W związku z tem Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Leon Marchlewski wydał znamieną odezwę do młodzieży akademickiej, w której mówi

o obniżeniu się etyki i kultury wśród rzesz akademickich oraz wzywa młodzież akademicką do współpracy nad usunięciem z pośród rzeszy akademickich tych jednostek, których stopień etyki i kultury nie odpowiada zaszczytnemu pojęciu akademika. Następnie rektor zapowiada, iż każde przekroczenie obowiązujących przepisów i nieposzanowanie władz będzie karane z całą surowością i bezwzględnością i że niesłomni studenci nie mogą liczyć na żadną pobłażliwość ze strony władz akademickich.

(Pełną godność i powagę odezwę władz uniwersyteckich Krakowa całe myślenie społeczeństwo wita ze szczerem uznaniem. — Przyp. red. „Polski Zach.”)

tach w Niemczech, obciążał je poważnymi zobowiązaniami i ciężarami, co przy istnieniu zobowiązań odszkodowawczych na podstawie planu Dawesa, zmusza Niemcy do bardzo oszczędnej gospodarki wewnętrznej. Dotychczas Niemcy nie liczyły się bardzo z temi zobowiązaniami, prowadząc rozruchną i nieostrożną gospodarkę. Zwrócił na to uwagę agent odszkodowawczy w Berlinie Parker Gilbert, który wystosował do rządu niemieckiego memoriał protestujący prze-

civ nadmiernemu obciążaniu budżetu nowymi projektami ustaw o podniesieniu uposażenia urzędników, nowej ustawy szkolnej i ustawy o odszkodowaniach wojennych. Ustawy te, zdaniem Parkera, spowodowałyby takie obciążenie skarbu, że interesy wierzycieli Niemiec z tytułu planu Dawesa będą poważnie zagrożone. Jak pisze „Gazeta Warszawska Poranna”:

wystąpienie p. Parkera ma jednak charakter ostrzeżenia, z którego opinia niemiecka, a za-

Alboril
samodziałający środek do prania

50%
150

SAMODZIAŁAJĄCY ŚRODEK DO PRANIA!

pewne i rząd wyprowadza pewne wnioski. Nie omylił się twierdząc, że zacznie się niebawem akcja ze strony Niemiec, zmierzająca do rewizji planu Dawesa. Będzie się z jednej strony rewoltowało opinie publiczną w kraju, wykazując jak daleko idące następstwa ma uzależnienie Niemiec od wierzycieli. Z drugiej strony będzie się dowodziło, że Niemcy nie są w stanie płacić tych sum, jakie nakłada na nie plan Dawesa.

Nie przesądzać, jak powyższe sprawy zostaną dla Niemiec rozstrzygnięte, stwierdzić należy, że wystąpienie Parkera spowodowało pewne zachwianie się zaufania do Niemiec, czego wyrazem są głosy prasy amerykańskiej oraz silna niżka kursów papierów i pożyczek niemieckich. Są to wszystko okoliczności, które mogą mieć duży wpływ na ogólny gospodarczy stan Niemiec i dlatego muszą być pilnie śledzone przez nasze czynniki rządowe i brane pod uwagę przy ewentualnych rokowaniach handlowych.

Stef.

Z Sejmu Śląskiego.

Katowice, 27 października.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia komisji regulaminowej Sejmu Śląskiego znajdowała się m. in. sprawa wydania sądowniczej opinii Biniszkiwicz (P. P. S.) za obrzęde sądu. „Gazecie Robotniczej” zamieścił swego czasu oświadczenie, iż wytacza przeciwko „Polonii” skargę sądową, pomimo, że nie wierzy, aby sądy śląskie rychło załatwiły sprawę przeciwko „Polonii”. Komisja postanowiła nie wydawać sądowniczej opinii Biniszkiwicz.

WALERY ŁOZINSKI.

Czarny Matwij

Powieść z życia ludu kórskiego.

58 (Ciąg dalszy).

Pani Zbąska tymczasem z jakimś rozpaczem poskoczyła do córki ondlać, a i z jej oczu trysnęły łzy gorące...

Tak rozstawał się nieznajomy młodzieniec z mieszkańcami gościnnego dworu...

W jego pokojach w oficynach czekał już pan Halaikiewicz.

Zacny ekonom kruzoskalski miał miłą słarszczykę ważną i uroczystą. Poznać zaraz, że czuje się panem niepospolitej tajemnicy, i pojmuje doniosłość swego zlecenia. Kręcił wasy i szczyrzył brwi z pewnym rozdziałem niecierpliwości, a pod pachą miał jakieś spore zawiniątko.

Nagle wszedł Lajos.

Pocziwy ekonom skinął głową na znak tajemnego porozumienia, i miał już swe Pam do nóg pańskich na ustach, kiedy w tem rozdziałął głowę niemiłosiernie i mimowolnie coinał się o dwa kroki w tył.

Lajosa można się było przestraszyć na prawdę. Był bledszy od ściany, twarz mu drgała jak w kurczach, a z zaciśniętymi łzami oczu bił zar istnego obłąkacza.

Wpadł nagle do swego pokoju i nie spuszczając nawet wyprężonego w uroczystej postawie ekonomu, powoli się beczliwie na sofkę i pokrywając oczy oboma dłońmi, zaczął lkać tak gwałtownie, że pierś mu aż w wyrażeniu wzdymała się kabiak.

Halaikiewicz z pewnem niezadowoleniem pokiwiał głową.

— Ma diabelnego piotra nieborak, skarż mię Boże, — mruknął przez zęby i krzaczaste swe wasy.

I chwilkę stał cierpliwie na miejscu, a potem chrząknął z całej siły i parę razy hm, hm, hum, hum i humla mruknął donośnie.

Lajos go nie słyszał i nie podniósł głowy.

Zacny ekonom z impetem potarł czołba, huknął swoje hm, hm, jeszcze donośniej, a nareszcie ozwał się wyraźnie:

— Panie malarzu dobrodzieju, już czas, skarż mię Boże.

Wszystko to przeszło znowu bez skutku.

Pan Bartłomiej zaczął się niecierpliwić.

— Zwarjował ten respcienicisko, że go wziął za tego Roze Sambora, — szepnął sobie półgłosem, — prr! fajn byłby mi to rozbójnik! co naprzykład płacze jak baba, skarż mię Boże.

I ośmielony zupełnie swą uwagą, postąpił bliżej ku nieszcześliwemu młodzieńcowi, i szarpnął go zlekka za nogę.

— Panie malarzu dobrodzieju, komu w drogę, temu czas!

Lajos podniósł głowę i wypatrzył się na ekonomu beżmyślnym wzrokiem, potem zerwał się nagle, i cisnąc oboje pięści do czoła, szybkim krokiem jak przechadzać się po pokoju.

Ekonom znowu pokiwiał głową i śledząc oczyma dziwnej przechadzki młodzieńca, mruknął jak wprzód:

— Kiego djabła on tak mendiutuje i mendiutuje!

I zniecierpliwiony widocznie musnął całą dłońią po zawieszonym wásie, i podnosząc głos ze skali zwyczajnego swego konwencjonalnego barytonu do urzędowego basu ekonomskiego, rzekł:

— Ab panie malarzu dobrodzieju, co tam sobie łamać głowę, indyk myślał i zdechł naprzykład, a my tu nie mamy czasu.

Lajos zatrzymał się w chodzie i pytając wypatrzył się na mówiącego.

— Czegóż pan chcesz? — ozwał się nareszcie.

Ekonom w bardzo kunsztowny sposób klasnął językiem o podniebienie.

— Czego chce, czego chce, skarż mię Boże — mruknął — wielmożna pani nakazała mi odstawić pana bezpiecznie w górę, na drogę do Czarnego Matwija, abyś jęgomość mógł uciec przed tym Paperdesupiksem.

— Aha! — mruknął Lajos i z tym samym gorączkowym pośpiechem zaczął się przechadzać dalej.

Halaikiewicz już z wierutną indygnacją wzruszył ramionami.

— Czy sobie golnął na kuraż, — poszepnął w duchu, — czy też...

Tu zacny ekonom szurgnął palcem po czoło na znak jakiegoś mankamentu w głowie.

Widząc jednak, że nieszcześliwy młodzieniec nie wychodzi bynajmniej ze swego zagadkowego stanu, zaszedł mu śmiało drogę i ozwał się na pół pobłażliwym, na pół strufojącym tonem:

— Aha! tu nie chodzi o aha! ale czas nagli, skarż mię Boże. Zaraz się jak kruki zleca rewizory do Paperdesupiksa, a potem hony Hryciu po za chrzest! — zakończył ruskim przysłowiem

Lajos przystanął i westchnął tak ciężko, tak boleśnie, że samemu ekonomowi coś jak greszcz przeszedł po za skórę. Nagle ręką posunął po czoło i wstrząsnąwszy sobą z gwałtownym impetem, zawołał żywo:

— Dobrze, panie, pójdziemy! Chwycił za kapelus i był gotów do podróży.

Ekonom znowu z niesmakiem klasnął językiem.

— Et także, — mruknął, — najpierw weź pan swoje zawiniątko, co już widzę spakowane, a potem wdziej jęgomość na siebie te siermięgie, — dodał rozwijając trzymany pod pachą zwitek.

— A to na co?

Bartłomiej Halaikiewicz nadał się do całej powagi swego obecnego stanowiska.

— Na mojej głowie jest pana wyprowadzić stąd szczęśliwie, otóż ja niby z dwoma parobkami tej nocy pojadę na folwark do Uwiśny. Jednym z tych parobków będzieś jęgomość, panie malarzu. Jak dojedziemy do tej kepy, co prowadzi do Wilczej szczyki, to my się wrócimy, a jęgomość sobie dmuchniesz, het do Czarnego Matwija, skarż mię Boże.

Lajos słuchał go z widocznym natężeniem.

Znajdował się w tej chwili w tak okropnym stanie duszy, że musiał skupić wszystkie siły i sprężyny, aby posłyszeć i pojąć najprostsze wyrazy.

Zrozumiał nareszcie, o co chodzi, i biorąc siermięgie i barankową czapkę z rąk ekonomu, zaczął ją przywdziewać na swój ubiór zwyczajny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Czwartek

27

Października

Data: Sabina P. M.

Jutro: Szymona i Tadeusz.

Wsch. ok. 6.21

Zach. ok. 16.20

TEATR POLSKI.

„Płak”

W czwartek, 27 bm. premiera komedii w trzech aktach Jerzego Szaniawskiego „Płak”. Komedja ta obiegła wszystkie sceny polskie, ciesząc się wszędzie niebywałym powodzeniem. „Płak” przygotował reżyserstwo p. Witold Kuniewicz. Obsadę głównych ról w „Płaku” stanowić będą: Wanda Michałowska, Zofia Haldanowicz, Antoni Durzyński, Marjan Jastrzębski, Jan Ciecierski, Janusz Mazanek, Władysław Pawłowski, Władysław Puchalski, Lucjan Wiśniewski, Antoni Woldan, Tadeusz Żeromski i Mieczysław Zoner.

Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia w kasie teatru. Telefon 24-48.

„Casanova”

W sobotę, dnia 29. bm. premiera opery komicznej w 3 aktach (6 obrazach) Ludomira Różyckiego „Casanova” według libretta Juliana Krzewińskiego. „Casanova” muzycznie przygotował kierownik opery p. Milan Zuna, reżyserstwo p. Józef Stenkowski. Dekoracje malował Hieronim Zwoliński. Wspaniałe kostiumy przygotowała pracownia teatralna pod kierunkiem Czesławy i Ignacego Nowickich. Partie tytułową śpiewa p. Michał Tarnawski. Poza tym w głównych partiach wystąpią pp.: Maria Bielecka, Jadwiga Chodakowska, Helena Korwin-Sińska, Maria Zuna, A. Kopiczewska, M. Martini, M. Morena, J. Popiel, L. Reyhan, J. Stepiński. Tańce układu baletmistrza W. Wierzbickiego wykona cały zespół baletowy. Bilety do nabycia w kasie teatru, telefon 24-48.

Dyrekcja przypomina, że na premiery zniżki nie obowiązują.

Popularne przedstawienie baletu.

W niedzielę, 30. bm. o godzinie 3 po poł. odbędzie się przedstawienie Wielkiej Rewii Baletowej w wykonaniu całego zespołu baletowego z primaballeriną S. Matuszewska i baletmistrzem W. Wierzbickim na czele. Ceny miejsc od 1 do 5 złotych. Bilety należy wcześniej nabywać w kasie teatru. Telefon 24-48.

Gościnne występy Włodzimierza Kaczmarza.

Dyrekcji Teatru Polskiego w Katowicach udało się pozyskać na gościnne występy sławy basisty Włodzimierza Kaczmarza. P. Włodzimierz Kaczmarz, który po triumfalnych występach z granią na scenach włoskich — zdobył ostatnio niebywały sukces na gościnnych występach w operze warszawskiej i lwowskiej, gdzie prasa i publiczność entuzjastycznie przyjmowała jego występy. P. Kaczmarz wystąpi w operze katowickiej w pierwszej połowie listopada br.

Pierwszy występ opery katowickiej w Nowym Bytomiu.

W niedzielę, 30. bm. odbędzie się w sali pod „Białym Orłem” w Nowym Bytomiu pierwszy w bieżącym sezonie gościnny występ opery katowickiej. Odegrana będzie przepiękna opera G. Pucciniego „Madama Butterfly”. Niewątpliwie publiczność z Nowego Bytomia i okolicy przepełni sale teatru po brzegi. Ceny miejsc od 1 do 5 złotych. Bilety wcześniej do nabycia u p. Szczerby (Biuro Meldunków Magistratu).

Pierwszy występ Teatru Polskiego w Mikołowie.

W niedzielę, 30. bm. odbędzie się w Mikołowie w sali Hotelu Polskiego występ Teatru Polskiego z Katowic. Odegrana będzie arcywesoła komedja w 4 aktach Jana Aleksandra R. Fredry „Oj młody młody”. Bilety do nabycia wcześniej u p. Ligonia w Ryńku (skład skór).

Repertuar teatru katowickiego.

Czwartek, dnia 27 „Płak” — premiera.

Sobota, dnia 29 „Casanova” — premiera.

Niedziela, dnia 30. bm. „Wielka Rewia baletowa o godz. 3 po poł. po cenach zmniejszonych.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 27 bm. „Wieczór baletowy”

— Bielsko.

Piątek, dnia 28 bm. „Mecenas Bolbec i jego uciąż” — Cieszyń.

Niedziela, dnia 30 bm. „Madame Butterfly”

— Nowy Bytom.

Niedziela, dnia 30 bm. „Oj młody, młody” — Mikołów.

Nabożeństwa w Katowicach.

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.

Piątek, 28. bm.: o godzinie 6 za poległ. Eryka i Jerzego Janickich, o 6.30 cicha msza św., o 7 za Franciszka Trojok, o 7.30 za rodziny Szalko.

W kościele N. M. Panny.

Piątek, 28. bm.: o godzinie 6 na podziękę, o 6.30 za Tę Emilię Świdarską i Marię Debińską, o 7 za zmarłych i o 7.30 za Tę Gertrudę i Karola Śmieśko.

Podwyżka płac pracowników umysłowych zatrudnionych w przemyśle.

Sekretariat Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych (P. Z. P.) w Katowicach, ul. Poprzeczna 2 donosi, że nomendy Zespołu Pracy z Związkiem Przemysłowców została zawarta umowa następującej treści:

1. Stawki zarobkowe i stopnie starszeństwa, przewidziane w tabeli płac z lipca 1927 r., podwyższa się począwszy od dn. 16 września rb. o 8 %.

2. Dodatek domowy (na żonę) podwyższony z 10 zł. na 11 zł., a dodatek na dziecko z 12 zł. na 13 zł.

3. Wynagrodzenie miesieczne maszynistów wyciągających podwyższa się począwszy od 16 września r. b. również o 8 %.

4. Umowa obowiązuje aż do 29 lutego 1928 r. i może po raz pierwszy być wypowiedziana tylko na ten dzień.

Ruch drogowy a wypadki samochodowe.

Lwów, 26 października.

W Towarzystwie Politechnicznym we Lwowie wygłosił onegdaj odczyt inż. Bratko, pod tytułem „Ruch drogowy a wypadki samochodowe”. Ze statystyki, zestawionej przez inż. Bratko wynika, że Polska w światowym szeregach zajmuje co do ilości pojazdów motorowych 36. miejsce. Reprezentowana ona była cyfrą 16554 samochodów i 3022 motocykli. Przeciętnie wypadła na jeden pojazd motorowy 1387 mieszkańców. Najbardziej pod tym względem reprezentowana była Warszawa, gdzie na 1 pojazd przypada

przeciętnie 257 osób, natomiast województwo tarnopolskie, gdzie na jeden pojazd przypada 17897 osób. W województwie lwowskim, z powodu ruchu samochodowego w roku 1926 było zabitych 12 osób, ciężko rannych 61, 172 uszkodzonych, 94. Jest to cyfra bardzo poważna. Wniosek, który zakończył swój odczyt, domaga się inż. Bratko stosowania do woźniców samochodowych metody badań psychologicznych, które jedyną dają możliwość zbadania, czy dany osobnik posiada dąb szybką orientację w zamieszanych sytuacjach ruchu ulicznego.

„Poreba” — jedno z najstarszych przedsiębiorstw polskich została wykupiona z rąk niemieckich.

Katowice, 26 października.

Doniadujemy się o bardzo pomyślnym fakcie powrotu w polskie ręce Zakładów górniczych, hutniczych, emalierskich, warsztatów mechanicznych i kopalń węgla „Poreba”. Zakłady te liczą się do najstarszych w Polsce, zostały mianowicie założone w roku 1776. Za czasów królestwa Kongresowego otaczał je opieką i finansował minister Lubecki, poczem przeszedł w ręce obce, niemieckie. Podczas wielkiej wojny, „Poreba” znajdowała się w posiadaniu Lindmanów, kupców z Zawiercia, od których w roku 1920 odkupiło 50 procent portfeli Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki. Obecnie to samo Stowarzyszenie wykupiło drugą połowę ak-

cji, stając się w ten sposób właścicielem całości „Poreby”. Obroty Zakładów wzrosły znacznie w roku bieżącym, do czego przyczyniło się wprowadzenie nowych działów, jak gwoździarnia i odlewania radiatorów, które rozwinęły się nader pomyślnie. Produkcja odlewni np. dochodzi do 1000 ton miesięcznie, a warsztaty mechaniczne są zaopatrzone w zamówienia na cały szereg miesięcy. Liczba zatrudnionych robotników dochodzi do 1600 ludzi. Wzrost zagranicę do Danii, Rumunii, Turcji i Sowieci rozwinął się nader pomyślnie. Stowarzyszenie Mechaników ma zamiar przeprowadzić fuzję z Tow. „Akcja „Poreba” i stworzyć w ten sposób jedną wielką organizację.

(—) Osobiste. Wicedyrektor Pol. Woj. Śl. w Katowicach p. Gebhardt powrócił w dniu wczorajszym z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

(—) Interesujący wykład p. t. „O ostatniej porządkowej stabilizacji” w Katowicach. Staraniem T. C. L. w sobotę, 29 października rb. o godz. 6 wiecz., w auli gimnazjum państwow. przy ul. Mickiewicza w Katowicach, odbędzie się nader interesujący wykład dyr. dr. Pastera p. t. „O ostatniej porządkowej stabilizacji”. Nie wątpimy, że aktualny ten temat zainteresuje miejscowe społeczeństwo. W dniach od 30. bm. do 6 listopada rb. wykład ten będzie powtarzany w poszczególnych miejscowościach Woiw. Śląskiego.

(—) Z rynku spożywczego w Katowicach. Na ostatnim posiedzeniu magistrackiej komisji cenowej w Katowicach ustalono następc. ceny maksymalne za 35 kg.: wołowina 1,40—1,50 zł.; wieprzowina 1,60—1,70 zł.; cielęcina 1,60—1,70 zł.; słonina surowa 2,20 zł.; kiełbasa krak. gotowana 2,00—2,20 zł.; wiatrobłanka 2,00—2,20 zł.; salceson 1,80—1,90 zł.; kiełbasa z czosnkiem 1,70—1,80 zł.; moka pszenna wyborowa 0,52 zł.; żytnia 70 proc. 0,38 zł.; cukier 0,74 zł.; ziemniaki 0,06 zł. (50 kg. 5,00 zł.); cebula 0,25 zł.; młoko (litr) 0,46 zł.; masło deserowe 3,60 zł.; wielkie 3,00 zł.; do gotowania 2,60 zł.; smalec amerykański 1,85 zł.; jala wyborowa 0,24 zł.; szklanka ser krow. 0,60 zł.; — wiewiórki słony (20 funt) 0,70 zł.; siana (10 funt) 0,60 zł.; koniny (10 funt) 0,80 zł.; szezka (50 kg.) 5,00 zł.

(—) Wideońska i zabawy w dniach 1 i 2 listopada. Dyrekcja Policji w Katowicach ogłasza, że według § 12 rozporządzenia policyjnego z dnia 14 lutego 1912 r. dotychczasowe zewnętrzne święcenia niedzieli i świąt, zakazane są w dniu 1 listopada (Wszystkich Świętych) oraz 2 listopada (Dzień Zaduszny): 1) publiczne zabawy taneczne i bale, 2) produkcje wokalno-deklamacyjne, widowiska, przedstawienia teatralne i wszelkie produkcje muzyczne, o ile charakter tychże nie będzie poważny; zakazane są natomiast bezwarunkowo produkcje deklamacyjne, widowiska i produkcje muzyczne w kabinietach. W tych dniach winien być zachowany także w teatrach poważny nastrój. Poza tym przedstawienia teatralne w teatrach rozmańskich (Variete) z urządzeniem scenicznym i w cyrkach są dozwolone dopiero od godz. 18, 3) nadto wzbronione są w wigilię „Wszystkich Świętych” publiczne zabawy taneczne i bale.

(—) Na dzień Zaduszny dostarcza Sierociniec im. Dra Mieckiego (ul. Plebiscytowa 46) wieniec i kwiaty z własnego ogrodu. Cały dochód przeznaczony jest na biedne sieroty.

(—) Walne zebranie Polskiej Ligi Przeciwdziałkowej. Polska Liga Przeciwdziałkowej w Katowicach komunikuje: Wobec bardzo niewielkiego udziału zaproszonych, zapowiadanie na dzień 17 bm. Walne zebranie Polskiej Ligi Przeciwdziałkowej nie mogło się odbyć i odroczone zostało na dzień 3 listopada br. Zebranie to odbędzie się w sali obrad Rady Miejskiej przy ul.

czywiście poszkodowanych, uchodźców, którzy byli zmuszeni uchodzić na teren Woiw. Śląskiego przed 1 stycznia 1923 r. W tym celu wydawać będzie Magistrat — Urząd Opieki Społecznej — w Katowicach, przy ul. Młyńskiej 4, pokój 8, od 29 października do 8 listopada br. w godz. służbowych, uchodźcom deklaracje, które muszą być wypełnione, podpisane atrymentem i zwrocone Magistratowi, najpóźniej do 15 listopada 1927 r. Wymagane w deklaracji poświadczenia zamieszkania uzyskać można w mieście biurze meldunkowym mieszczącym się obecnie w Ratuszu dzielnicy III, przy ul. Woitechowskiej 63.

W poszczególnych miejscowościach Woiw. Śląskiego p. odbiór wspomnianych deklaracji należy zgłaszać się w miejsc. Urzędzie gminnym, wzgl. Magistracie.

(—) Komisja kontrolna. Dnia 15 listopada będzie uroczystość w P. K. U. w Katowicach komisja kontrolna. Dla meczyni, którzy dotychczas nie uregulowali swego stosunku do wojska. Początek uroczystości komisji o godz. 8 rano.

(—) Budowa Polskiego Domu Związkowego. Jak się dowiadujemy, polskie sfery gospodarcze zamierzają przystąpić do budowy Polskiego Domu Związkowego w Katowicach. Wiadomości te, chociaż na razie nie przybrały form konkretnych, zdolają być poruszyć i jak najprzychylniej usposobić opinię publiczną. Dotychczas jedynie związki niemieckie posiadały kolosalne gmachy, w których moga kulturować swoje społeczne cele. Natomiast Polacy w Katowicach nie stworzyli żadnego ośrodka, w którymby mogli zespółić te warstwy gospodarcze i społeczne, których wzajemne zbliżenie się jest celem poznania, oraz utrzymania stałego kontaktu musiałoby się przyczynić do umocnienia i rozwoju polskiego stanu posiadania na Śląsku. Podobno mianożnaj czynników miejskie oraz Województwo odnoszą się przychylnie do powyższego projektu i niewątpliwie udzielią w jaknajszerszej mierze swej pomocy.

(—) Polski Związek Zrzeszeń Gospodarczych urzędują w piątek, 4 listopada ogólnie zebranie, na którym wygłosi odczyt p. Marian Turski, dyrektor Instytutu Eksportowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Zainteresowane sfery powiatu niewątpliwie inicjatywy Związku z zadołowaniem, ponieważ przy obecnej stabilizacji naszej waluty sprawa polskiego eksportu wysuwa się na pierwsze miejsce z pośród aktualnych zagadnień gospodarczych. Mimo rozpoczęcia dopiero działalności Instytutu Eksportowego wdrożyć już starania w sprawie ubezpieczenia kredytu eksportowego, względnie założenia banku eksportowego, można więc przypuszczać, że stała się ona w najbliższej przyszłości doniosłą rolę w naszych stosunkach gospodarczych. Wykład odbędzie się na wielkiej sali Rady miejskiej w Katowicach o godzinie 6 wieczorem. Polski Związek Zrzeszeń Gospodarczych rozesłał specjalne zaproszenia.

(—) Izba Handlowa w Katowicach zgodnie z okólnikiem Centralnej Komisji Przewozów komunikacji, iż z polecenia p. Ministra Przemysłu i Handlu począwszy od dnia 21 października br. podania o pozwolenia na przywóz smalcu zagranicznego załatwiane będą bez ograniczeń co do ceny sprzedaży, t. j. bez obowiązku składania dotychczasowych deklaracji z zachowaniem jednak obowiązku posiadania przez danego importera świadectwa przemysłowego na prowadzenie handlu artykułami spożywczymi.

(—) Podziękowanie. P. Rudolf Zalewski, b. oficer armii rumuńskiej, członek król. klubu automobilowego w Bukarescie, odbywający podróż nakoło świata, który onegdaj opuścił Śląsk udając się w dalszą drogę przez Dziedzinę, Sącz do Czechosławii, przysłał Redakcji „Polski Zachodni” następujące pismo: „Wszystkim, którzy w czasie mojego kilkudniowego pobytu na Śląsku nieśli mi pomoc, a więc przede wszystkim Szan. Redakcji „Polski Zachodni” i wszystkim, którzy mi pomogli, dziękuję serdecznie. P. red. Władysławowi Kaweckiemu za troskliwą opiekę i tak wydatną pomoc, jakiej udzielił mi z całym poświęceniem się przy organizowaniu przedstawień kinematograficznych, tak w Katowicach jak i w innych miastach Śląska, p. dr. Regorowiczowi, naczelnikowi W. O. P. za opiekę i pomoc, p. Sekretarzowi W. O. P., pp. inspektorom szkolnym Boczkowi i Rakowi, pp. właścicielom teatrów świetlnych w Katowicach, Król. Hucie i Rybniku, składam na tej drodze serdeczne podziękowanie.”

(—) Niedawno informowała prasa o wynikach ostatniej Wystawy Gospodarczo-Społecznej w Katowicach. Choć Wystawa zakrojona była na niezbyt szeroki skąd i miała być jedynie zapoczątkowaniem szeregu wystaw poważniejszych w następnych latach, wyniki osiągnięte już tym razem pozwalają przypuszczać, że teren obrany jest wyjątkowo szczęśliwy. Katowice staowią centrum nabywania przemyślewoi dzielnicy polskiej, posiadają ludność o najwyższej zdolności konsumpcyjnej, dlatego też i następnym wystawom, można rokować duże powodzenie. Jak się dowiadujemy, inicjatywa co do przyszłych wystaw, przechodzi obecnie w ręce polskich sfer gospodarczych Województwa Śląskiego, co daje gwarancje, że również pod względem organizacyjnym przysła wystawa w Katowicach, będzie postawiona na odpowiednim poziomie. Umieszczając powyższą wiadomość dodajemy, że w najbliższych dniach będziemy mogli podać już konkretne dane co do rodzaju i terminu przyszłych wystaw w Katowicach.

(—) Otwarcie wystawy drobnego inwentarza. Dnia 29 października br. o godz. 11 przed poł. nastąpi na terenach parku Kościuski, w sali wystawowej uroczyste otwarcie ogólno-słaskiej wystawy drobnego inwentarza, którego dokona p. Wojewoda dr. Grätzky w obecności, przedstawicieli władz, urzędów i towarzyszy rolniczych. Wystawa jest bardzo ciekawa i ekonomicznie ślaskimi, im. znając się tam: drób, króliki, przybory hodowlane, nowoczesne i t. d. Wystawa rozciąga swym przewidywanym

(—) Kursy dla dorosłych. Grono nauczycielskie szkoły VII. miejskiej im. ks. Piotra Skargi w Katowicach urządza następujące bezpłatne kursy dla dorosłych: 1) kurs 8 kl. szkoły powszechnej o programie ministerialnym, 2) kurs języka polskiego i nauki o Polsce współczesnej. Kursy będą odbywały się w godzinach wieczornych. Po ukończeniu kursu ad i złożeniu egzaminu, otrzymają uczestnicy świadectwo z ukończenia 8 kl. szkoły powszechnej. Wpisy przyjmują się w dniach 28 i 29. bm. od godziny 18—20 w kancelarii kierownika szkoły.

(—) Ważne dla uchodźców. Śl. Urząd Wojewódzki zarządził rejestrację wszystkich, zez-

Prócz Władysława, króla Czech i Węgier, miał Kazimierz jeszcze pięciu synów i siedem córek. Synowie i siostry dośmiódmego roku życia chowali się pod okiem uczonych i wybitnych mężów. Chowani zdala od dworu, przyzwyczajali się królewicze do trudów i

nie piliśmy hotelowa, w której zabito był, zapasy, wina i to co
Był w hotelu. Nie kucharka zamroczyła Staszka i to co
i nie dziwnego, że często ze sobą się przyszy.

— Utraciła go kucharka hotelowa — mawiali ułani — to
raz miał porządnie w głowie.

wiedzieć. Dość, że przesiadywał po całym hotelu w stajniach i nie-
wiedzieć. Dość, że przesiadywał po całym hotelu w stajniach i nie-
wiedzieć. Dość, że przesiadywał po całym hotelu w stajniach i nie-

niezła, kwatrował w miejscach, w jednym z hoteli, a Staszek, mimo
niezła, kwatrował w miejscach, w jednym z hoteli, a Staszek, mimo

szarach legionistów działał się dobrze.
Pilsudskiego, więc wywiezionych się po zaimportowanych ko-

polakich i oddziały anarzystyczne. Stawianym legionistom należało
polakich i oddziały anarzystyczne. Stawianym legionistom należało

dzielić znowu kochani ułani.
dzielić znowu kochani ułani.

— Zobaczyćmy! Zobaczyćmy, kto wasze rany pokryje skórą
— Zobaczyćmy! Zobaczyćmy, kto wasze rany pokryje skórą

wiadat:
wiadat:

nico łowiący to sobie piechury, którym widać Staszek opo-
nico łowiący to sobie piechury, którym widać Staszek opo-

ale jak trzeba — to mus. Tak sobie łowiący Staszek. Inaczej
ale jak trzeba — to mus. Tak sobie łowiący Staszek. Inaczej

sa piechury. Nie ładnie to, co prawda, kryć się za plecami drugich,
sa piechury. Nie ładnie to, co prawda, kryć się za plecami drugich,

okopy piechoty i to ich uratowało od kłosa. Od czegoż wreszcie
okopy piechoty i to ich uratowało od kłosa. Od czegoż wreszcie

przecież zwykła żołnierska rzecz. Grunt, że zdolali ukryć się za
przecież zwykła żołnierska rzecz. Grunt, że zdolali ukryć się za

artylerję moskiewską, dostało się ułanom trochę po skórze, ale to
artylerję moskiewską, dostało się ułanom trochę po skórze, ale to

kimś szarzy jednego z oddziałów dywizjonu ułanów Belling na
kimś szarzy jednego z oddziałów dywizjonu ułanów Belling na

jest piechota. Co prawda, przy przeprawie przez Dunajec i podczas
jest piechota. Co prawda, przy przeprawie przez Dunajec i podczas

wieści krwawia, zwłaszcza pod Marchukowicami. Ale od czegoż
wieści krwawia, zwłaszcza pod Marchukowicami. Ale od czegoż

łowi więcej gładko, aniżeli poczynkiowo zdawało się. Piechota
łowi więcej gładko, aniżeli poczynkiowo zdawało się. Piechota

Staszka wziął udział w walkach o Nowy Sącz. Poszło to oddzia-
Staszka wziął udział w walkach o Nowy Sącz. Poszło to oddzia-

Wreszcie skończyły się dni ucłajliwych marszów i oddzia-
Wreszcie skończyły się dni ucłajliwych marszów i oddzia-

kupusci.
kupusci.

wytrębać nogą jakieś zwalone przez mroz ziemsko albo gład
wytrębać nogą jakieś zwalone przez mroz ziemsko albo gład

koło kuchen włożył się i przelał wszystko co było do strumienia,
koło kuchen włożył się i przelał wszystko co było do strumienia,

na piechotę. Wzajemnie się uzupełniali. Koni i ułani. Staszek ciągle
na piechotę. Wzajemnie się uzupełniali. Koni i ułani. Staszek ciągle

dlia niego męka, kiedy on — ułani — musieli dźwigać obok Stokatego
dlia niego męka, kiedy on — ułani — musieli dźwigać obok Stokatego

Był mu utrapieniem, kiedy należało go nakarmić i napoić, ale był
Był mu utrapieniem, kiedy należało go nakarmić i napoić, ale był

wszystkiem, skoro na jego grzbiecie wozili swe andrusowskie ciału.
wszystkiem, skoro na jego grzbiecie wozili swe andrusowskie ciału.

2

niewygód, ćwiczyli broń, wyrabiali w sobie siłę, hart i męstwo
niewygód, ćwiczyli broń, wyrabiali w sobie siłę, hart i męstwo

Pod staraniem okiem ludzi nauki, a zwłaszcza Jana Długosza
Pod staraniem okiem ludzi nauki, a zwłaszcza Jana Długosza

znanego historyka polskiego wyrosł królówicze na ludzi światłych
znanego historyka polskiego wyrosł królówicze na ludzi światłych

i dzielnych. Z pięciu synów Kazimierza trzech po kolei zasiadało
i dzielnych. Z pięciu synów Kazimierza trzech po kolei zasiadało

na tronie polskim, a to Jan Olbracht, Aleksander i Zygmunt Stary.
na tronie polskim, a to Jan Olbracht, Aleksander i Zygmunt Stary.

Najmłodszy syn Kazimierz dla niezwykłej pobożności i cnót za-
Najmłodszy syn Kazimierz dla niezwykłej pobożności i cnót za-

liczony został w poczet świętych i po dziś dzień jest patronem mło-
liczony został w poczet świętych i po dziś dzień jest patronem mło-

dzieży i całej Litwy.
dzieży i całej Litwy.

Kazimierz Jagiellończyk panował w Polsce pół wieku, a rza-
Kazimierz Jagiellończyk panował w Polsce pół wieku, a rza-

dy jego, to czas wielkiej świetności Polski.
dy jego, to czas wielkiej świetności Polski.

Jak to zdrajcy zawsze bywają ukarani.

Kiedy z czasów Kazimierza Wielkiego napadli na Polskę
Kiedy z czasów Kazimierza Wielkiego napadli na Polskę

Litwini, powiadają, że dwóch zdrajców sprowadziło ich przez
Litwini, powiadają, że dwóch zdrajców sprowadziło ich przez

zemstę na Kazimierza do Polski. Byli to mianowicie Piotr Pszonka
zemstę na Kazimierza do Polski. Byli to mianowicie Piotr Pszonka

Jasieńczyk i Otto Toporeczek ze Szczekarzewic. Panowie ci bardzo
Jasieńczyk i Otto Toporeczek ze Szczekarzewic. Panowie ci bardzo

uciskali swoich poddanych. Raz polowali z chartami niszczyć
uciskali swoich poddanych. Raz polowali z chartami niszczyć

pola, innym znowu razem wjeżdżali w zboże na koniach i wszystko
pola, innym znowu razem wjeżdżali w zboże na koniach i wszystko

tratowali. Biedni chłopkowie bardzo narzekali na to i płakali, prosili
tratowali. Biedni chłopkowie bardzo narzekali na to i płakali, prosili

panów, aby im krzywdy nie robili, ale to nic nie pomagало. Panowie
panów, aby im krzywdy nie robili, ale to nic nie pomagало. Panowie

odpowiadali: „To jest nasza ziemia, a wy na niej mieszkacie tylko
odpowiadali: „To jest nasza ziemia, a wy na niej mieszkacie tylko

z łaski i dlatego możemy sobie robić co chcemy“. I gdy się chłop-
z łaski i dlatego możemy sobie robić co chcemy“. I gdy się chłop-

kowie skarżyli, jeszcze ich kazali wychłostać.
kowie skarżyli, jeszcze ich kazali wychłostać.

Tymczasem dowiedzieli się chłopkowie, że Kazimierz tam-
Tymczasem dowiedzieli się chłopkowie, że Kazimierz tam-

tedy będzie przejeżdżał. Udał się przeto do niego i pokazali znaki
tedy będzie przejeżdżał. Udał się przeto do niego i pokazali znaki

od kłjów. Rozgniewał się okropnie na to Kazimierz na tych panów.
od kłjów. Rozgniewał się okropnie na to Kazimierz na tych panów.

Kazał im przed sobą stanąć i powiedział: „Nie pozwolę im chłop-
Kazał im przed sobą stanąć i powiedział: „Nie pozwolę im chłop-

ków biednych bić. Wyście ich krzywdzili i jeszcze biliście kijami.
ków biednych bić. Wyście ich krzywdzili i jeszcze biliście kijami.

Za to zostaniecie ukarani tak, jak na to zasłużyliście. Otóż teraz
Za to zostaniecie ukarani tak, jak na to zasłużyliście. Otóż teraz

ci chłopkowie was ukarzą“. I kazał chłopkom, aby teraz oni wobec
ci chłopkowie was ukarzą“. I kazał chłopkom, aby teraz oni wobec

króla wychłostali okrutnych panów kijami. Chłopkowie nie chcieli
króla wychłostali okrutnych panów kijami. Chłopkowie nie chcieli

zrazu, ale król kazał i musieli to zrobić. Bardzo byli wściekli za to
zrazu, ale król kazał i musieli to zrobić. Bardzo byli wściekli za to

na króla ci panowie, że ich własni poddani z rozkazu króla wy-
na króla ci panowie, że ich własni poddani z rozkazu króla wy-

chłostali i dlatego to właśnie sprowadzi Litwinów, aby się na królu
chłostali i dlatego to właśnie sprowadzi Litwinów, aby się na królu

zemścić przyczem ofiarowali się jako przewodnicy.
zemścić przyczem ofiarowali się jako przewodnicy.

Doszli wreszcie do Wisły.
Doszli wreszcie do Wisły.

Ponieważ Wisła jest rzeka, jak wiecie bardzo głęboka, a tam
Ponieważ Wisła jest rzeka, jak wiecie bardzo głęboka, a tam

gdzie Litwini razem ze zdrajcami stanęli nie było mostu, przeto
gdzie Litwini razem ze zdrajcami stanęli nie było mostu, przeto

Piotr Pszonka, pojechał naprzód i tam gdzie było płytko i można
Piotr Pszonka, pojechał naprzód i tam gdzie było płytko i można

było Wisłę łatwo przejść zatknął tyczki. Ale tak się zdarzyło, że
było Wisłę łatwo przejść zatknął tyczki. Ale tak się zdarzyło, że

wówczas Wisła płynęła na lodzich rybacy. Zobaczyli w wodzie
wówczas Wisła płynęła na lodzich rybacy. Zobaczyli w wodzie

pozatykane tyczki i pomyśleli sobie: „to musi być jakaś zdrada“.
pozatykane tyczki i pomyśleli sobie: „to musi być jakaś zdrada“.

Następnie tyczki powyjmowali i pozatykali w miejscach najgłę-
Następnie tyczki powyjmowali i pozatykali w miejscach najgłę-

— A wy co my? — pyta on.
— A wy co my? — pyta on.

regowym.
regowym.

i widzą, że szeregi piechoty cofają się. W tyle oficer z kilku sze-
i widzą, że szeregi piechoty cofają się. W tyle oficer z kilku sze-

— Naprawdę, bo potrzebują! — Łapie za drugie ucho skrzyńki
— Naprawdę, bo potrzebują! — Łapie za drugie ucho skrzyńki

Stania się Dabek pod ciężarem, ale Staszek wykrykuje:
Stania się Dabek pod ciężarem, ale Staszek wykrykuje:

chylił się nieco, ale suna naprzód.
chylił się nieco, ale suna naprzód.

Dabka wlecieł się ze skrzyńką pod kółko. Uszli może z dwięście
Dabka wlecieł się ze skrzyńką pod kółko. Uszli może z dwięście

— Chyba, żeby nie zrobili — odrzekł Staszek i z pomocą
— Chyba, żeby nie zrobili — odrzekł Staszek i z pomocą

i możesz wracać. Resztę oni sami zrobią.
i możesz wracać. Resztę oni sami zrobią.

lasek, potem nieco w bok i pierwsze okopy. Złozysz chłopie naboje
lasek, potem nieco w bok i pierwsze okopy. Złozysz chłopie naboje

— Pójdźcie za stodołę, przed siebie. Tam napolacie na
— Pójdźcie za stodołę, przed siebie. Tam napolacie na

tego bigosu na rodzinę.
tego bigosu na rodzinę.

— A gdzie to trzeba zanieść? — rzucił pytanie. — Mam ja
— A gdzie to trzeba zanieść? — rzucił pytanie. — Mam ja

i sprezentował sporą skrzyńkę wypełnioną nabojami.
i sprezentował sporą skrzyńkę wypełnioną nabojami.

Staszek tylko nie mówił. Za to po chwili stanął przed Bellingą
Staszek tylko nie mówił. Za to po chwili stanął przed Bellingą

było wszystko zerwali się na nogi i każdy palił się do okopów. Jeden
było wszystko zerwali się na nogi i każdy palił się do okopów. Jeden

Chodźcie o grupia rzecz, o dostarczenie amunicji piechocie. Ili ich
Chodźcie o grupia rzecz, o dostarczenie amunicji piechocie. Ili ich

oddziały ułanów Belling stojących w rezerwie podawał rozkaz.
oddziały ułanów Belling stojących w rezerwie podawał rozkaz.

Zdaje się, że to była rodzina pierwsza po południu, kiedy
Zdaje się, że to była rodzina pierwsza po południu, kiedy

wspominał...
wspominał...

razem stali gęsto swym i nieprzyjaciela trupem. O rannych ani się
razem stali gęsto swym i nieprzyjaciela trupem. O rannych ani się

nieprzyjacielskie i trzy razy ruszały do kontrataku, a za każdym
nieprzyjacielskie i trzy razy ruszały do kontrataku, a za każdym

Pilsudskiego tylko do południa dnia 24 grudnia odparły cztery ataki
Pilsudskiego tylko do południa dnia 24 grudnia odparły cztery ataki

dzis wieczór wzięli rok 1914. Oddziały piechoty legionowej
dzis wieczór wzięli rok 1914. Oddziały piechoty legionowej

Ant wiedział biedaczysko, ani zdawał sobie sprawę, że to
Ant wiedział biedaczysko, ani zdawał sobie sprawę, że to

czek — kiedy się tak wydzierała.
czek — kiedy się tak wydzierała.

— Góra musi być tam naszym — mówił do kolegów Sta-
— Góra musi być tam naszym — mówił do kolegów Sta-

trze.
trze.

dalekie okrzyki hurra! hurra! hurra! hurra! hurra! hurra! hurra!
dalekie okrzyki hurra! hurra! hurra! hurra! hurra! hurra! hurra!

wałajacy się granatów i rehot karabinów maszynowych i rez-
wałajacy się granatów i rehot karabinów maszynowych i rez-

Porażonego w głębokim śnie Staszka zbudził huk rozy-
Porażonego w głębokim śnie Staszka zbudził huk rozy-

ROZDZIAŁ X.

podległej Oficerzy.
podległej Oficerzy.

szczonej w wielu wieczornych pogawędkach żołnierskich — Nie-
szczonej w wielu wieczornych pogawędkach żołnierskich — Nie-

do życia budzącej się Niepodległej Polski. To też mógł śnić tylko
do życia budzącej się Niepodległej Polski. To też mógł śnić tylko

o trudach, które go czekają na drodze do tej wymarzonej i wyple-
o trudach, które go czekają na drodze do tej wymarzonej i wyple-

32

3

znych. Następnej nocy stanęli nad Wisłą Litwini i widząc pozaty-
znych. Następnej nocy stanęli nad Wisłą Litwini i widząc pozaty-

kane tyczki odrzucił się do wody. Ale tu była niesłychana
kane tyczki odrzucił się do wody. Ale tu była niesłychana

głębia i ci co do wody wskoczyli zaraz się potopili. Przerazili się
głębia i ci co do wody wskoczyli zaraz się potopili. Przerazili się

owi panowie zdrajcy, poczęli się usprawiedliwiać, że ktoś musiał
owi panowie zdrajcy, poczęli się usprawiedliwiać, że ktoś musiał

tyczki pozmienić, ale Litwini nie chcieli ich słuchać i obu na drze-
tyczki pozmienić, ale Litwini nie chcieli ich słuchać i obu na drze-

wach powiesili.
wach powiesili.

Tak to zdrajca zawsze bywa ukarany.
Tak to zdrajca zawsze bywa ukarany.

Bajka o kotku i kogutku.

Żył bardzo dawno kotek i kogutek. Zbudowali sobie chatkę
Żył bardzo dawno kotek i kogutek. Zbudowali sobie chatkę

pod lasem i razem w niej mieszkali. Raz kotek wybierał się do lasu.
pod lasem i razem w niej mieszkali. Raz kotek wybierał się do lasu.

Przed odejściem mówił do kogutka:
Przed odejściem mówił do kogutka:

— Pamiętaj, nie wyglądaj przez okienko, bo cię lis złapie.
— Pamiętaj, nie wyglądaj przez okienko, bo cię lis złapie.

I odszedł.
I odszedł.

Lis był blisko i widział, że kotek poszedł. Zakradł się więc
Lis był blisko i widział, że kotek poszedł. Zakradł się więc

pod okienko i mówił do kogutka:
pod okienko i mówił do kogutka:

— Mój miły kogutku, pokaż mi swój złoty łebeczek, swój
— Mój miły kogutku, pokaż mi swój złoty łebeczek, swój

czerwony grzebyczek, dam ci grochu koszyczek.
czerwony grzebyczek, dam ci grochu koszyczek.

Kogutek wyjrzał przez okienko, a lis łaps go! i ucieka z nim
Kogutek wyjrzał przez okienko, a lis łaps go! i ucieka z nim

do lasu. Kogutek strasznie się przeląkł i zaczął wołać:
do lasu. Kogutek strasznie się przeląkł i zaczął wołać:

— Mój kotku, koteczku, ratuj mnie biednego, porwał mnie lis
— Mój kotku, koteczku, ratuj mnie biednego, porwał mnie lis

i wlecie do lasu ciemnego.
i wlecie do lasu ciemnego.

Usłyszał kotek wołanie kogutka, przybiegł i odebrał go
Usłyszał kotek wołanie kogutka, przybiegł i odebrał go

lisowi. Zaniósł kogutka do chatki, posadził na piecu i mówi:
lisowi. Zaniósł kogutka do chatki, posadził na piecu i mówi:

— Pamiętaj, nie wyglądaj przez okienko, póki nie wrócę.
— Pamiętaj, nie wyglądaj przez okienko, póki nie wrócę.

Teraz idę daleko i nie usłyszysz już twego wołania, kiedy cię lis
Teraz idę daleko i nie usłyszysz już twego wołania, kiedy cię lis

porwie
porwie

I znów kotek poszedł do lasu, a kogutek sam został w chatce.
I znów kotek poszedł do lasu, a kogutek sam został w chatce.

Lis czekał niedaleko od chatki. Jak tylko zobaczył, że kotek po-
Lis czekał niedaleko od chatki. Jak tylko zobaczył, że kotek po-

szedł do lasu, zakradł się znów pod okienko i mówi do kogutka:
szedł do lasu, zakradł się znów pod okienko i mówi do kogutka:

— Mój miły kogutku, pokaż mi swój złoty łebeczek, swój
— Mój miły kogutku, pokaż mi swój złoty łebeczek, swój

czerwony grzebyczek, dam ci grochu koszyczek.
czerwony grzebyczek, dam ci grochu koszyczek.

Kogutek nie wiedział, że to znów lis tak woła, i wyjrzał przez
Kogutek nie wiedział, że to znów lis tak woła, i wyjrzał przez

okienko. A lis łaps go! i ucieka z nim do lasu.
okienko. A lis łaps go! i ucieka z nim do lasu.

Kogutek zaczął wołać:
Kogutek zaczął wołać:

— Mój kotku, koteczku, ratuj mnie biednego, porwał mnie lis
— Mój kotku, koteczku, ratuj mnie biednego, porwał mnie lis

i wlecie do lasu ciemnego.
i wlecie do lasu ciemnego.

Biedny kogutek z całej siły wołał i wołał na kotka, ale kotek
Biedny kogutek z całej siły wołał i wołał na kotka, ale kotek

tego wołania nie usłyszał.
tego wołania nie usłyszał.

Kiedy kotek wieczorem wrócił do chatki, nie zastał już
Kiedy kotek wieczorem wrócił do chatki, nie zastał już

w niej kogutka. Biedny kotek długo płakał po swoim kogutku i od-
w niej kogutka. Biedny kotek długo płakał po swoim kogutku i od-

szedł żył sam jeden w chatce.
szedł żył sam jeden w chatce.

dotychczasowe tego rodzaju imprezy, urządzane w Polsce. Przewidywany jest przyjazd wielu hodowców z innych dzielnic Polski.

(—) **Konfiskata czasopiśmnia „Głos Górnego Śląska”.** Dyr. Policji w Katowicach zarządził w dn. 26 bm. konfiskatę czasopiśmnia „Głos Górnego Śląska”, organu oświatowego Kustosa, za listy swatary do Pana Wojewody dr. Grażyńskiego p. t. „O prawde, prawo i sprawiedliwość” oraz za wzmianki p. t. „Występek przeciwko nielojalnej konkurencji” i „Nareszcie”, jakie ukazały się w nr. 75 wspomnianego czasopiśmnia z dn. 27 października do 2 listopada 1927 r.

(—) **Burzliwe obrady w cechu fryzjerów.** W poniedziałek, 24. bm. odbyło się w Katowicach zebranie członków cechu fryzjerów. Na porządku dziennym figurował także punkt: wybory do nowego zarządu. W styczniu bieżącego roku do zarządu weszli również fryzjerzy-Polacy. Jednakże z powodu ciągłych prowokacji ze strony członków zarządu Niemców, zmuszeni byli w ciągu roku urządzić swe zloty. W czasie ostatnich wyborów, 11. poniedziałkowego, kandydat niemiecki na prezesa p. Rychołd z Katowic otrzymał większość głosów, przeto został prezesem (kandydat polski otrzymał 5 głosów). Wybory na sekretarza były dla większości niemieckiej bardzo kłopotliwe, gdyż żaden z fryzjerów-Polaków stanowiska tego obdłu nie chciał. Należy podkreślić, że w ciągu obrad Niemcy w stosunku do Polaków - członków cechu odnosili się bardzo ostro, co wywołało awantury. Specjalnie awanturował się p. S. z Zawodzia. Cech fryzjerów w Katowicach w stosunku do państwowości polskiej odnosił się nieprzychylnie, co stwierdził na zebraniu p. Adamczyk, sekretarz Związku Cechów. O ile nam wiadomo, czworo z nich zabiegło, aby poniedziałkowe wybory unieważnić, ponieważ odbyły się w atmosferze bardzo burzliwej i bez udziału przedstawicieli polskich władz remienniczych.

(—) **Indyki zakwestionowane na Polci.** Podane są do wiadomości, że na Polci Młodzi przy ul. Młyńskiej 4, pokój 7, są do odobrania 4 indyki, pochodzące przynajmniej z kradzieży.

z Katowickiego.

(K) **Dla uczczenia rocznicy.** W piątek, dnia 28 bm. o godz. 5 po poł. odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej w Mysłowicach zebranie obywatelskie w sprawie godnego uczczenia 9-iej rocznicy odzyskania niepodległości.

z Świętochłowickiego.

(S) **Zętaszanie chorób „Heine-Medna”.** Dyrektor Policji w Król. Hucie podał do ogólnie wiadomości, iż każdy wypadek podejrzenia co do zachorowań na ostrą zapalenie przednich rogów rdzenia (Polymyellitis acuta anterior) — choroba Heine-Medna — podlega przymusowemu zgłaszaniu, które winno być nadane do Dyrekcji w przeciągu 24 godzin.

(S) **Konfiskaty.** Dyr. Policji w Król. Hucie skłoniłowąca wczoraj numer 295 czasopiśmnia „O Z. am Morgen” za artykuł o treści antypaństwowej oraz „Kalendarz Król. Hucy” na rok 1928.

(S) **Kłamstwa „Polonii”.** W związku z zamieszczone w nr. 272 „Polonii” notatką p. t. „Jak należy uczcić uroczysty dzień?”, w której zarzucono, że członkowie Zw. Powst. Śl. po planu zaczęli urządzać bawienie i napastować przechodniów na ulicach Król. Huty, przeprowadzili śledztwo policyjne, wykazało n. i. że przytaczani Hepper i Latusek nie należą do Zw. Powst. Śląskiego. Wobec powyższego informacja „Polonii” i tym razem okazała się nieprawdziwą.

(S) **Walka z przemyślnictwem.** W sobotę w noc przekroczyli trzech przemyślników złośliwie ganie niedaleko Chropaczowa, w czym obdłowani ciężkimi paczkami, zwrócili się w kierunku Królewskiej Huty. Przemyślników zauważyła straż celna. W chwili, gdy zamierzali ich aresztować, przemyślnicy porzucili paczki i pod osłoną ciemności zbiegli. Straty dane za uciekających chybiły. W porzuconych paczkach była większa ilość jedwabów, pończoch itp., wartości około 6000 złotych. Towar skłoniłowąca.

z Pszczyńskiego.

(P) **Na „Dom Narodowy” w Pszynie wpływały w dalszym ciągu składki:** Zarząd gminy Renty Stare 1140 zł. Urząd gminy w Simitradu 11 zł. Wydział Powiatowy w Toruniu 300 zł — co się niniejszym z podziękowaniem stwierdza.

(P) **Budowa domków pamiątkowych.** Z okazji pobytu P. Prezydenta Rzeczypospolitej na Śląsku, zbudowanych ma być w pow. pszczyńskim kilka domków pamiątkowych. W rachubę wchodzi następujące miejscowości: Tychy, Łaziska Średnie, ewentualnie Pszczyzna.

(P) **Konferencja nauczycielska.** Odbyły się w Pszynie obrady konferencji nauczycielskiej. Z kół 60 kierowników szkół powiatu, zebranych pod przewodnictwem inspektora p. Kołodzieja, obradowano nad sprawami szkolnymi. Bogaty program, ożywiony i interesujący, odbył się i uroczysty nastrój, a przedewszystkiem ciepły i życzliwy, w przemówieniach zaznaczył, iż bardzo dodatnie robitły wrażenie i świadcza o wysokim intelektualnym poziomie naszego nauczycielstwa.

(P) **Zaraza i pomór trzody chwiełnej.** W Gozławkowicach, w Ledzinach i w Pawłowicach stwierdzono urzędowo zarazę i pomór świń, wobec czego wydano zakaz wyprawowania nierozbitych z tych gmin. Celem zapobieżenia szerzeniu się zarazy, wskazanem jest przestrzeganie wydanych przez władze zarządzeń i doniesienie o każdym nowym wypadku zarazy.

(P) **Transport świń trzecznych z Rumunji.** Do trzeczni w Mikołowie nadszedł w niedzielę tran-

Nieudała próba rozbiicia Towarzystwa Polek w Wielkich Hajdukach.

Wielkie Hajduki, 26 października. Zarząd Główny Katolickiego Towarzystwa Polek przy pomocy pani Karasowej i jej meża chciał pokazać liczebność i organizacyjną dojrzałość swoich zwolenniczy. Zaproszono więc konspiracyjnie cały szereg kobiet z zapowiedzią, że przybędzie jakaś pani ze starostwa (2) na zebranie. Liczono na to, że uda się przeprowadzić uchwałę przeciw Tow. Polek. Przybyła posłanka Szymkowiakówna, widząc nastrój na sali, zaczęła swoją imprezę wykładem o wychodźstwie polskim we Francji. Podczas wykładu mogła posłanka zauważyć niezadowolone wśród obecnych kobiet, które dość wyraźnie

daly do zrozumienia, że właśnie za czasów, kiedy jej klub na czele z Koriantem rozrządzał w Polsce, najwięcej ludzi musiało emigrować do Francji, szukając kawałka chleba u obcych. Referentka zaczęła swój wykład bez „zaczepki” i powzięcia jakichkolwiek rezolucji. Po skończonym zebraniu liczące zgromadzone członkinie Tow. Polek wniosły okrzyk: „Niech żyje burmistrz Grzesiek”. Nie wiemy, czy ten okrzyk był dla reszty zebranych i posłanki Szymkowiakówny przyjemny i sadyżny, że jest to ostatnia próba, na jaką sobie rozbiicze z pod znaku p. Koriantego pozwalają — na tym terenie.

Zawody strzeleckie w Pszynie.

Pszczyna, 26 października. Zapowiadane swego czasu przez Pow. Komitet zawody strzeleckie o nagrodę woderną, ufundowaną przez Sp. akc. „Lignoza” oddział w Si. Bierunia, odbyły się w niedzielę, dnia 23. bm. na strzelnicy garnizonowej w Pszynie.

Na zgłoszonych 25 zespołów stało się do zawodów 20 zespołów a to: 8 zespołów Związku Powstańców Śl., 4 zesp. Zw. Strzeleckiego, — 5 zesp. Oddziałów Młodz. Wlejsk. P. W., — 1 zesp. Sokola i 2 zespoły Huców Szkolnych.

Warunki strzelania: odległość 100 m. do tarczy 12-to pierścieniowej — 2 strzały stojąc, 2 strzały kłęcząc i 2 strzały leżąc. Wszystkie bez cparcia.

Pierwsze miejsce: (1046 pkt.) osiągnął zespół Młodz. Zw. Powst. Śl. grupa Kryry. Drugie miejsce (1045 pkt.) zespół hucy szkolnego Seminarium Pszczyńskiego i trzecie (894 pkt.) Zw. Powst. Śl. Pszczyńskiego.

Pierwszy zespół: Garus Aug., Cepok Józef, Kukla Ant., Garus Florian i Janduda Jan pod komendą Chrapcia Pawła otrzymał nagrodę woderną i żeton złoty z rak p. dyr. „Lignoza” inż. Barcikowskiego, który w tym celu przybył

na zawody ze Si. Bierunia. Drugi zespół otrzymał żeton srebrny a trzeci żeton brązowy.

Nadto nagrody indywidualne otrzymali: 1) Kowalski Jan Zw. Powst. Śl. Murcki 360 pkt., 2) Brandys Gustaw Zw. Powst. Śl. Jankowice 312 pkt., 3) Kost Paweł Zw. Powst. Śl. Pszczyńskiego, 4) Szklanny Paweł Zw. Powst. Śl. Kobieli, 5) Janota Emanuel Zw. Strzelecki Ławki — wszyscy po 312 pkt., 6) Janduda Jan Zw. Powst. Śl. Krycy 306 pkt., 7) Midleja Teodor Oddział Młodz. Jarosowice 288 pkt., 8) Skrabat Florian Oddział Młodz. Łąka i 9) Lubicki Antoni hucy szkolny Gminazjum Pszczyńskiego 276 pkt., wszystkie nagrody ufundowane przez Powiat. Komitet W. F. i P. W. Pszczyńskiego.

Zawody i rozdanie nagród zakończył kierownik starostwa p. dr. Ries przemówieniem do zawodników zakończonym wzniesieniem okrzyku na cześć Pana Prezydenta, który zebrani z entuzjazmem trzykrotnie powtórzyli.

Należy zaznaczyć, iż dobre naogół wyniki strzelania, jakoteż duży stosunkowo udział w zawodach dowodzi, iż młodzież coraz więcej garnie się do przysp. wojsk. Jak również, że sport strzelecki zdobywa sobie coraz więcej zwolenników także i na wsi.

I drugi sprawca mordu rabunkowego w Boryni schwytany.

(r.) Jak już donosiliśmy, sprawcy mordu rabunkowego w Boryni Górnej na osobie handlarza Jana Mandzi zostali wykryci, a jeden z nich, Trzaskalic z Boryni — aresztowany i oddawany do sądu w Żorach. Jak się dowiadujemy, również drugi sprawca mordu, 22-letni Sta-

nisław Grudziń, zamieszkały ostatnio w Sosnowcu, został przez władze policyjne Zarządu Dąbrowskiego aresztowany i przesłany do dyspozycji policji śląskiej. W schwytaniu Grudzińskiego współpracowali z policją Zarł. Dąbrowskiego członkowie policji ze Śląska.

z czeskiego Śląska.

(x) **Skłata gospodarstwa krajowego** w Orłowie otworza zostanie 1. listopada br. w lokalu dawniej szkoły gospod. dem. Wpis rozpoczą się 24. bm. i trwać będą do 30. bm. (codziennie od 3—5 po poł.). Wpisać się mogą dziewczyny polskie po ukończonym 16. roku życia. Zapewne rzadkie polscy korzystać będą skłapniwie z dobrej sposobności kształcenia swych dziewcząt.

(x) **O burmistrza w Cz. Cieszyńsku.** Dowiadujemy się, że burmistrz Cieszyńskiego Cieszyńska zostanie ponownie dotychczasowy burmistrz, członek Śląskiego Rządu krajowego p. Józef Kołodziej, który otrzymał głosy Śląskiej Partii Ludowej, oraz Niemców. O funkcję 2 zastępców burmistrza toczą się zajadłe walki pomiędzy lewicą a t. zw. partiami mieszczańskimi, Żydów i Czechów. Rekurs przeciwko wyborom narazi nie podano.

(x) **Sztuki polskie w teatrze czeskim.** Teatr czeski w Morawskiej Ostrawie, odebrany garście Niemców, stale się rozwija i należy dziś do najlepiej prowadzonych teatrów prowincjonalnych w republice. Dyrektor p. Miloš Nory zamierza w sezonie bieżącym wystawić szereg sztuk autorów polskich, jak Rostrowskiego, Hulewicza, Perzyskiego i w. in. Pertraktacje o przekłady nowych sztuk polskich, toczą się już. Do współpracy pozyskał dyr. Nory redaktor Słobara i Fingra. — Tak samo szef opery p. Jaroslav Vogl wielce interesuje się sztuką polską i zamierza wyjechać na występy swej opery do Polski.

Kalendarzyk zebrani.

Dnia 27. października. Szarlej. Staraniem miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. odbędzie się o godzinie 18 w szkole 1. ciekawy wykład, który wygłosi chorąży Bina. Uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Dnia 28. października. Hajduki. Miesięczne zebranie miejsc. kół Tow. Polek odbędzie się o godzinie 7 wieczorem w sali p. Geringa. Wygłoszony będzie referat.

Dnia 29. października. Król. Huta. Miesięczne zebranie miejsc. gniazda tow. gim. „Sokół” odbędzie się o godz. 7,30 wiecz. w salce Z. P. przy 1. Marszałka Piłsudskiego 3. Na porządku dziennym m. i. wykład oraz wręczenie nagród z ostatnich zawodów.

Program radiowy

NA CZWARTEK, DNIA 27. PAŹDZIERNIKA.

Warszawa, fala 1111. Godz. 12,00 — kom. lotniczo-meteorologiczny, kom. P. A. T., sygnał czasu, 15,00 — kom. gospodarczy, 16,00 — odczyt p. t. „Przebieg wydarzeń rosyjskich przed 10 laty”, 16,25 — kom. harscerski, 16,40 — odczyt p. t. „Wiek a miasto”, 17,05 — kom. P. A. T., 17,45 — audycja literat. 19,00 — kom. rolniczy, 20,30 — koncert poświęcony muzyce czeskiej; wykonawcy: orkiestra P. R., 22,00 — sygnał czasu, kom. P. A. T., kom. lotniczo-meteorologiczny.

Kraków, fala 422. Godz. 12,00 — koncert gramofonowy, 16,40 — pogadanka dla kobiet, 17,45 — transmisja z Warszawy, 19,00 — kom. rolniczy, 19,35 — odczyt p. t. „Wrażenia z New Yorku”, 20,30 — transmisja z Warszawy, 22,30 — transmisja muzyki salonowej z rest. „Pavillon”.

Poznań, fala 2804. Godz. 13,45 — koncert gramofonowy, 14,00 — notowanie giełdy pieniężnej, 17,45 — transmisja z Warszawy, 19,35 — kom. gospodarczy, 20,30 — koncert, 22,00 — kom. Z. O. K. Z., 22,30 — muzyka taneczna.

Koncerty zagraniczne.

Wrocław, fala 322.6. Godz. 16,30 — 20,00 — 22,30. **Królewice, fala 329.7.** Godz. 11,30 — 16,30 — 20,00. **Praha, fala 345.9.** Godz. 11,00 — 16,30 — 19,00. **London, fala 360.** Godz. 13,40 — 16,00 — 17,00 — 18,20 — 19,45 — 22,30. **Lipsk, fala 368.8.** Godz. 12,00 — 16,30 — 20,15. **Bruno, fala 411.2.** Godz. 12,15 — 19,00 — 19,30. **Langenberg, fala 468.8.** Godz. 13,10 — 17,00 — 21,50. **Berlin, fala 483.9.** Godz. 11,30 — 17,00 — 22,30.

OPERY.

Frankfurt, fala 428.6. Godz. 19,30 — „Juliusz Cezar”.

Dnia 30. października.

Hajduki Wielkie. Zebranie miejsc. placówki Zw. Hallerczyków odbędzie się o godz. 3 po poł. w sali „Hotelu Śląskiego”, przy ul. Krakowskiej.

Król. Huta. Grupa uch. pow. zabrzaskiego Zw. Powst. Śl. urządziła w Domu Polskim uroczyste zebranie, połączone z wykładem o Powstaniu Listopadowym. Początek o godz. 4 po poł. Uprasza się o liczny udział poszczeg. członków grup pow. zabrzaskiego, wszystkich niewiast i młodzieży.

Niewiadom Górny. Miejsce, filia w. Uch. Śl. Cieszyńskiego zawiadania wszystkich uchodźców Śląska Cieszyńskiego, zam. w pow. rybnickim, że o godz. 2 po poł. zwolnić zgromadzenie w sprawach pilnych, dot. odszkodowań i rejestracji. Zebranie to odbędzie się w sali p. Czecha, w Niewiadomiu Dolnym.

Z życia towarzystw.

ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW ŚL.

Mysłowice. W niedzielę, 23. bm. odbyło się tu walne zebranie Zw. Powst. Śl. grupy Mysłowice. Obecnych było około 100 członków. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania wyznaczono sprawozdania z działalności następujących zarządów: 1) Zarządu zarządził udzielono absolutorium. Do referatu zabrał głos członek gł. zarządu p. Paszkowski, który w przeszło godzinnym referacie omówił pracę Związku. Na prezesa przedjawno wybrano jednogłośnie p. Pawelczyka i przystąpiono do wyboru członków nowego zarządu. Wybrani zostali pp. kupiec Jan Meizner (prezes), radca Kozak, Egi, Zalewski, prof. Kłania, A. Malopelcz, Pelka, Kłocz, Janowski i Skrabarski. Pociągającym było to, iż na zebranie przybyli znani działacze z okresu powstań, przyrzekając nadal odtwarzać się w pracy dla dobra Ojczyzny i Związku Powstańców Śl. Zebranie zakończono okrzykami na cześć Prezydenta Rz. P. P. Marszałka Piłsudskiego i Wojewody dr. Grażyńskiego.

ZWIĄZEK UCHODŹCÓW ŚL.

Z zarządu głów. tego Związku Uchodźców Śl. otrzymujemy następujący komunikat: W myśl art. 8 ust. c i 28 wykładamy p. Trocera za następującą: 1) P. Trocera nadużywa praw związkowych i dalej występuje w imieniu Związku, do czego już nie ma prawa jako wykluczony. 2) P. Trocera na zadanie większości członków na nadzwyczajnym walnym zebraniu (dotyczy oddania wszelkiego materiału związkowego na ręce prezesa Związku Uchodźców Śl. w Mysłowicach p. Kotuły) się nie zastosował i takowego nie oddał.

Za Zarząd Główny Związku Uchodźców K r a u z e, wiceprezes.

ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZ.

W niedzielę, 23. bm. odbyło się w Król. Hucie walne zebranie O. Z. P. R. Na zebranie przybyli wiceprezes zarządu okręgowego p. Piszczkiewicz i sekretarz p. Walutke. Zebranie zagał prezes p. Senderek i złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Następnie skarbnik p. Bronny złożył sprawozdanie z kasowości. Absolutorium dla ustępującego zarządu kół zebrani jednogłośnie uchwalił. Referat wicepr. Piszczkiewicza, który obszernie wyjaśnił działania O. Z. P. R., celem zespelenia wszystkich podoficerów rezerwy pod jeden sztandar około Wodza i twórcy armii polskiej Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego dla obrony granic i wspólnego dobra Rzplmi Polskiej, przyjęli zebrani z entuzjazmem. Do nowo wybranego pp. Andrzejewskiego Maksymiljana (kasa prezesa), Zaworko Valentego, Jurkowskiego Stefana, Bronnoro Romana, Janukowskiego Franka, Sendorka i Krawczyka.

Anulujemy do wszystkich podoficerów rezerwy, pragnących wstąpić do Związku, aby złożyli się do wyżej wymienionych członków, celem złożenia deklaracji.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk: Drukarnia Śląska. Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2.



Dnia 24. X. 1927 r. zasnęła w Panu

Wiktorja z Żabińskich Niegołęwska

Zmarła położyła nieocenione zasługi na niwie narodowej. W ruchu kobiet polskich na Śląsku brała wybitny udział a ostatnio była wice-przesową naszego Zarządu Tymczasowego.

Związek Towarzystw Polek

Unieważniam

zagubiony dokument wojskowy dotyczący rejestracji oficerów rezerwy, wydany przez P. K. U. Katowice na nazwisko Franciszek Otto. 1753

Lekarz - Hydropata

potrzebny do prowadzenia pierwszorzędnej Zakładu Przyrodolecznictwa. Zgłoszenia Zakopane Hotel „Stamary”. 1768

Zagubione

papiery wojskowe wystawione przez P. K. U. Król. Luta na nazwisko Kott Augustyn unieważniam. 1769

Bibliotekę bez kosztów

założysz, podaj adres pod D. Wydawnictwo Książek Pozytecznych Lwów, Murarska 9. 1769

Lekcje

stenografii polskiej i niemieckiej, korespondencji handlowej w obu językach, oraz pisanie na maszynie na dziesięciu różnych systemach metodą koncentryczną dziesięciopalcową z ćwiczeniami polsko-niemieckimi. Katowice, Plebiscytowa 4. I piętro, front na prawo.

Unieważniam

skradzione mi dokumenta, książkę wojskową, kartę mob. i zameldowanie policyjne. Jan Idzior 1760

Unieważniam

zgubioną książkę wojskową P. K. U. Warszawa Bogdan Wojewski. Katowice 1762

Każda matka wie

że najlepszy środek odżywczy przez lekarzy zalecany jest 1674



Kupie

dobry Aparat radiowy (4 lampkowy) Oferty pod „Aparat” do Administracji „Polski Zachodniej”.

Przetarg

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach rozpisuje przetarg publiczny na naprawę sanek hamulcowych. Termin do wnoszenia ofert upływa 18 listopada 1927 r. Bliższe warunki przetargu zostały ogłoszone w „Monitorze Polskim” Nr. 243 z dnia 22 października 1927 r. i w „Epoce” Nr. 289 z dnia 21 października 1927 r.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach 1771

Obwieszczenie

Państwowy Bank Rolny zawiadamia, że egzemplarze wykazów złotych 8% Listów Zastawnych P. B. R. Serji 1-szej wylosowanych w dniu 1-go października 1927 r. zostały wywieszone w miejscach widocznych w następujących lokalach Państwowego Banku Rolnego:

- w Warszawie
- ul. Traugutta Nr. 11
- Jana Nr. 1
- Ś-to Krzyska Nr. 25
- Niecała Nr. 3
- Mazowiecka Nr. 6

oraz w Oddziałach Państwowego Banku Rolnego

- w Grudziądzu, Sienkiewicza Nr. 18
- w Katowicach, 3-go Maja nr. 9
- w Krakowie, Plac Szczepański Nr. 8
- we Lwowie, Halicka Nr. 21
- w Łucku, Jagiellońska Nr. 107
- w Poznaniu, Kantaka Nr. 10
- w Wilnie, Wielka-Pohalancka Nr. 24

i pozostaną tam do następnego losowania. 1766

Wykazy losowań na żądanie będą wydawane bezpłatnie.

Magistrat miasta Królewskiej Huty ogłasza

PRZETARG

na dostarczenie:

- 2 wagonów słomy prasowanej
- 1 wagonu słomy pokarmowej (żytniej I. jakości)
- 2 wagonów koniczyzny I. jakości
- 1 wagonu siana I. jakości
- 300 centnarów owsa I. jakości

loco stacja Królewska Huta.

Dostawa miesięczna według każdorazowego zamówienia od 15. listopada 1927 do 31. stycznia 1928 r.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę paszy” należy składać z podaniem cen do dnia 3. listopada b. r. w Magistracie miasta Królewskiej Huty. 1767

Magistrat.

Dubiel.

2. II. 1927. Celem dobrowolnej sprzedaży nieruchomości położonej w Katowicach-Zależe przy ulicy Narutowicza 22 wpisanej w księdze wieczystej wykaz 689 Zależe, na rzecz jawnej spółki handlowej G. C. Flegel & Co. w Katowicach wyznacza się termin na dzień 29 grudnia 1927 r. godz. 10 przed południem w tutejszym Sądzie Powiatowym pokój 58. Nieruchomość ta składa się z parceli 697 i 702 ogólnej powierzchni 3750 m² - karta mapy 5 artykuł matrykuły 674. Na nieruchomości znajdują się: 1. jednopiętrowy dom mieszkalny składający się z parteru i jednego piętra. 2. zabudowania gospodarcze składające się z parteru i poddasza, 3. umywalnia, 1924 z dwoma ubikacjami bez jakichkolwiek maszyn, 5. parkany, podwórce brukowane i ogród owocowy. Ogólna wartość materialna powyższej nieruchomości wraz z przynależnościami ocenioną została na 81,730 zł. Protokół oceny nieruchomości, odpis wykazu księgi wieczystej i warunki licytacyjne mogą być przeglądane w godzinach urzędowych dozwolonych dla stron w sekretariacie tutejszego Sądu pokój 53. 1770

Katowice, dnia 14 października 1927 r.

Sąd Powiatowy

Poważna instytucja poszukuje

lokalu

najmniej 3 pokojowego na biura, możliwie w centrum miasta. Zgłoszenia przyjmuje administracja pisma pod „Instytut”. 1758

Poszukuje się

mistrza ceglarskiego

Zgłoszenia pod szyfr: „Mistrz” do Administracji „Polski Zachodniej”. 1750

Angielka rodowita, dyplomowana nauczycielka

udziela lekcji

w kompletach i prywatnie. Zgłoszenia pod adresem: Podgórska 1/III, od 8/1-10 i od 6-8 wieczorem.

DRUKI

wszelkiego rodzaju dla Urzędów, Towarzystw i prywatnych klientów dostarcza

Drukarnia Śląska

Spółka z ogr. odp. Katowice, Rybnicki ul. Katowice 1 ul. Kościuszki 15

MEBLE

wszelkiego rodzaju za gotówkę i na raty poleca

W. Pogoda

Świętokłowiec Bytomska 15 — Tel. 505

Wyjątkowa okazja zdobycia

dobrych egzemplarzy.

Dobre prosper. skład farb oraz przygryzki z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania za cenę 600 zł. Oferty pod: „Wyjątkowa okazja” do Administracji „Polski Zachodniej”. 1630

Dzielnicy

akwizytorów

poszukuje się do powaźnego wydawnictwa. Zgłoszenia: P. B. P. „Orbis” Drzymaly 9. 1296

Poszukuję

pokoju umeblowanego

w Królewskiej Hucie lub w Hajdukach Wielkich. Zgłoszenia pod „Solidny” do Administracji „Polski Zachodniej”. 1769

CHCIEJ TYLKO

a znajdziesz

PRACĘ I ZAROBK

wyrabiacz u siebie w domu wszelkie towary poręczniejsze na maszynach Rekord.

Potrzebny kapitał 340.— zł reszta na spłaty miesięczne. Towary wyrobione na tej maszynie skupujemy i dostarczamy surowca.

Bliższych informacji udzielamy bezpłatnie. 1309

REKORD, CIESZYŃ

Skrzyżka Pocztowa Nr. 17.

Czy jesteś członkiem

Z. O. K. Z?

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **listopad 1927** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczęć

Podpis urzędnika

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **listopad 1927** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczęć

Podpis urzędnika

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **listopad 1927** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczęć

Podpis urzędnika